

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Ozarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty  
Telefon Redakcyi Nr. 88.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadsyłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.  
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Z Najwyższego zarządzenia, z powodu zgonu Jego Królewskiej Wysokości Don Carlosa, Księcia Bourbon, Księcia Madrytu, będzie noszona żałoba Dworska począwszy od soboty, 24 lipca 1909 przez ośm dni bez zmiany do włącznie 31 lipca.

Galicyjska dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła adjunkta budownictwa, Stanisława Bogdanowicza, ze Lwowa do Nowego Sącza i powierzyła mu funkcje zastępcy naczelnika sekcji konserwacji przewodów telegraficznych i telefonicznych.

### Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 lipca 1909 l. XVII 4096/16 w sprawie wprowadzenia wołów, buhai, owiec i świń do rzeźni w Rorschach, w Szwejaryi, — zamieszczony jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 lipca.

### Trzecia ankieta

w sprawie kwestyj z dziedziny administracyi szkół ludowych.

IV. Posiedzenie popołudniowe z dnia 20 lipca b. r.

Poseł dr. K. Lewicki zabiera głos dodatkowo do pytania piątego. Mowca wychodzi z założenia, że pogłębienie wykształ-

cenia jest rzeczą ważniejszą, niż udzielanie ludności nauki powierzchownej, której pożytku lud nie widzi. Zastęp analfabetów powiększają nie tyle gminy bezszkolne, ile te gminy, gdzie szkoły już są od dłuższego czasu, a nie wydają należytych wyników. Należy tedy nie tylko zakładać szkoły tam, gdzie ich niema, ale równocześnie przekształcać istniejące na więcejklasowe. Wydatek niespełna jednego miliona koron, obliczony na ten cel przez starostę p. Niesiołowskiego, nie jest tak odstraszcający, aby miał powstrzymać kraj od uczynienia zadość najwyższemu interesom ludności. Także cyfry podane przez p. dr. Wereszczyńskiego nie uzasadniają tego strachu. Jeżeli nie przyjdzie do skutku reforma finansów, mająca dostarczyć krajowi 19 milionów koron, to powstaje jeszcze żądanie dotacyi rządowych na cele specjalne, których domagają się kraje bogatsze, niż nasz. Finanse krajowe nie będą tedy wyglądały tak czarno, jak przedstawił dr. Wereszczyński.

Rada Namiestnictwa dr. Okęcki wprowadza do dyskusyi pytanie szóste kwestyonarza, czy nie należałoby bliżej określić, o ile gminy miejskie są obowiązane do przyjmowania do swoich szkół dzieci zamiejscowych. Rada szkolna krajowa przeprowadziła dochodzenia, o ile przechodzenie dzieci wiejskich do szkół wyższego typu jest utrudnione. Potwierdzające odpowiedzi nadeszły od 22 Rad szkolnych okręgowych zarówno z zachodniej, jak wschodniej części kraju. Głównym motywem nieprzyjmowania dzieci ze wsi do szkół miejskich jest brak miejsca wskutek zapelnienia istniejących lokalności szkolnych dziećmi miejscowymi. Przeważnie sprzeciwiały się przyjmowaniu takich dzieci Rady szkolne miejscowe, częściowo polecenie dotyczące wyszło od Rady szkolnej okręgowej, a wyjątkowo od Rady szkolnej krajowej.

Pan Namiestnik zwraca uwagę, że należy odróżnić dzieci rodziców zamiejscowych, mieszkające w mieście na stacyi od dzieci zamiejscowych, dochodzących ze wsi do szkół miejskich.

Starosta Niesiołowski ilustruje rzecz niektórymi przykładami. W Łańcucie istniały oddziały równorzędne wyłącznie dla

dzieci dochodzących z poza miasta. Podobnie działo się w Stanisławowie, który jest jedyną stroną konkurencyjną, utrzymującą szkoły. Przychodziło tam bardzo wiele dzieci z Knihylnina. Rada szkolna krajowa wydała polecenie, że dzieci z Knihylnina mają być przyjmowane w Stanisławowie, o ile znajdzie się miejsce. Niedogodność ustała po założeniu w Knihylninie szkoły typu miejskiego. W gminach wiejskich Dąbrówce polskiej i niemieckiej pod Nowym Sączem nie można było doprowadzić do organizacyi szkoły pomy, póki Rada szkolna krajowa nie zarządziła, aby nie przyjmowano dzieci z tych wsi dochodzących do Sącza.

Pos. dr. Tomaszewski: Miasto, które samo wyłącznie łoży na swoje szkoły musi strzedz swojego interesu. Każde dziecko, które choć mieszka na stacyi, a nie ma rodziców w mieście, jest dzieckiem obcym, zamiejskiem. Kraj powinien za takie dzieci ponosić ofiary i ulżyć miastu.

Starosta Biesiadcki rozumie przez dzieci zamiejscowe te, których rodzice mieszkają za miastem bez względu na to, gdzie same mieszkają. Rady gminne Oświęcimia i Białej powzięły uchwałę nie przyjmowania dzieci z gmin podmiejskich niekiedy bardzo zamożnych. Mowca uważa taką samoobronę miast za uzasadnioną, pomimo tego, że nie są one pozbawione pewnych korzyści materialnych z dzieci obcych, mieszkających w mieście na stacyach.

Prof. dr. Ciesielski: Miasto Lwów pokrywa wszystkie swoje potrzeby szkolne z własnych funduszów i przyczynia się ponadto w jednej piątej części do wydatków szkolnych w całym kraju, nie w zamian nie dostając. Byłoby tedy rzeczą słuszną, aby miastu przyznano przynajmniej znaczną pożyczkę bezprocentową na budowę szkół, których brak dotkliwy daje się uczuwać.

Rada Dworu Baranowski zgadza się z określeniem dziecka zamiejscowego, podanem przez Pana Namiestnika. Mowca wyraża przekonanie, że w miastach przyjmują dzieci zamiejscowe, o ile to jest możliwe i sądzi, że mało jest konkretnych powodów do skarg w tym kierunku. Jest raczej oba-

wa i strach rodziców, którzy przyjechawszy do miasta, nasamprzód idą z dzieckiem do zapisu, a potem dopiero szukają stancyi. Tę obawę należałoby rozproszyć.

Rada Dworu Prokopecy podaje, że miasto Stanisławów broni się przed dziećmi dochodzącymi i choć samo nie utrzymuje szkół, ale będąc zmuszone dostarczać lokali dla tych dzieci, cierpi na tem. Uchwałę powziętą w tym kierunku ze strony Rady gminnej, aby dzieci takich nie przyjmować do szkoły, zawiesił mowca ze względów formalnych jako przekraczającą zakres działania Rady gminnej, chociaż osobiście przyznaje tej uchwałie słusność. Działać tu należy łagodząco, ale udać się to może tylko do pewnego czasu, dla tego kwestya wymaga uregulowania.

Dyr. Koreniewicz: Z chwilą zreformowania planów naukowych i umożliwienia wstępu do szkół średnich ze szkół wiejskich znikną trudności. Ze wsi okolicznych do miast dochodzą najczęściej dopiero do IV. klasy chłopcy i to najzdolniejsi. Wielką szkoda byłoby dla społeczeństwa, gdyby takie talenty marnowały się przez utrudnienie im dostępu do szkół miejskich.

Pos. dr. Bandrowski sądzi, że kwestya ta nie nadaje się do ustawowego uregulowania, lecz do porozumienia między gminami interesowanymi. Mowca zwraca uwagę na rodziny utrzymujące się z pracy w mieście, a żyjące dla taniości za miastem; dzieci ich trudno nie dopuścić do szkół w mieście.

Starosta Czerny odczytuje artykuł 33 ustawy o zakładaniu szkół ludowych, z którego, zdaniem jego, wynika niedwuznacznie, że dzieci mieszkające w mieście, chociaż przybyłe ze wsi, należą do zakresu szkół miejskich.

Pos. Wasung godzi się ze stanowiskiem, zajętem przez dr. Bandrowskiego i czyni Radzie szkolnej krajowej zarzut, iż wciąga do dyskusyi tę kwestyę, czem niepotrzebnie wywołuje wilka z lasu.

Wiceprezydent dr. Dembowski stwierdza, że nie tylko strona prawna tej kwestyi, która nie jest zupełnie jasna, wymaga uregulowania, ale okazuje się to potrzebne ze względu na głosy, które w tym kierunku

12)

Anatol Krzyżanowski.

## DZIWA K.

V.

(Ciąg dalszy).

A raz poszedłszy tym torem, zachęcona przypadkiem, czy umyślnem milczeniem i smutnym, jak jej się zdawało, wzrokiem Grudowskiego, ujęła serce jego w niewieście- tkliwe, miękkie swe dłonie i zaczęła oglądać je, w oświetleniu srebrnych blasków księżycy.

Próbował śmiać się, lecz przeczyła żywo, że taka analiza przy roentgenowskim prześwietleniu przez uczucie wielkiej, serdecznej przyjaźni, dobrze mu tylko zrobić może.

I przejęta rolą cudotwórczej lekarki, podnosiła do góry rękę, białą jak alabaster, w mroku wieczora udając, że widzi na niej drgające serce mężczyzny.

— Nie lękaj się kuzynie niedyskrecyi z jego lub mojej strony. Całe jest, nigdzie nawet nie drażnięte i spokojne; krwią nie broczy.... przeciwnie, zdaje się raczej niedomagać na niedostateczny jej przypływ, na anemię....

— Och — ciągnęła, wpatrzona wciąż rozszerzonymi źrenicami w to domniemane widmo żywego serca. — Patrz, to wypadek zupełnie poważny. Z braku soków żywotnych. część niezbędnego ci do życia organu, martwieć zaczyna; schnie w oczach....

— Usyeha... martwieć zaczyna... — mówiła stłumionym, pełnym grozy szeptem, jak zahypnotyzowana bolesnym widokiem zamierającego serca, które dźwżyła wciąż jeszcze w dłoni białej, wzniesionej ku magicznym, srebrno-błękitnym promieniom księżycy.

Oderwawszy wreszcie obłądne oczy medium od imaginacyjnego przedmiotu, który jej dawał chwilę jasnowidzenia, przysłoniła je tą samą ręką, powtarzając z głębokim współczuciem:

— Usyeha... martwieć zaczyna...

Poczem, podniósłszy ku Grudowskiemu aksamitne zrenice, tklivością jaśniejące, kończyła sugestywnie:

— Panie Stanisławie, kuzynko, to objaw zbyt groźny, aby go zaniedbywać... Leczyć się potrzeba.

— A czy wolno wiedzieć, piękna lekarko, jakimi środkami? — pytał żartobliwie.

— Widzisz, ironizujesz... A rzecz jest poważna. Nie możesz tak wiecznie sam być, w tym wielkim domu...

— Sprowadź sobie harem; całe corps de ballet.

— Fi!

— Ożenię się.

— To krok ryzykowny.

— W moim wieku? Ręczy. Dowodem twój mąż, sliczna kuzynko.

Zrobiła nadaną minkę.

— Sarkazm względem kobiety i to kobiety tak usposobionej jak ja dla ciebie, panie Stanisławie, to już dowód chorobliwej mizantropii. A łatwy mam na nią sposób!

— Jaki?

— Porębie tak niedaleko. Zbliź się więcej do nas, zżyj z naszym ogniskiem. Jesteśmy przecież krewni; dla czegoż mamy

zachowywać tylko ceremonialne stosunki sąsiedzkie? Powinny nas łączyć zarówno węzły rodzinne, jak stanowisko, zajmowane w społeczeństwie, jednakowe pochodzenia, duża z obu stron fortuna. Dla czegoż więc żyjemy na stopie etykietałnej, zamiast ułatwiać i umilać sobie egzystencję wśród wiejskiej pustki i monotonii?

— Myśl sliczna, godna twej wyjątkowej dobroci, kuzynko.

— A więc wprowadź ją w czyn, drogi samotniku. Niechże nasz dom będzie twoją ucieczką, przed chłodną, nieco pustką, tej pięknej rezydencyi. Ani ty, ani mój mąż, nie zajmujecie się już dziś sami czynnie gospodarstwem, czemuż więc nie miałbyście spędzić razem niejednej wolnej godziny. Skorzystałby na tem Wicieo, który przy swej nadwielkiej rozwiniętej inteligencji, przepada wprost za tobą. Skorzystałabym i ja, widując cię częściej. Nie tak ludzi nie zbliża, jak serdeczna atmosfera wspólnego rodzinnego ogniska... Nawet zlodowaciała dusza musi przy niej rozgrzać się i odtajać. A ty przecież takim nie jesteś, kuzynie.

— Nie. Najlepszym tego dowodem serdeczna wdzięczność, z jaką za dobroć twą dziękuję.

I podniósł rękę jej z galanterią do ust. W tej chwili zabłysło przed nimi, w cieniu szpajeru, czerwona świeca.

— Kto to? Czy ty, André? — zapytała pani żywo.

— Tak, ja — odparł głos drewniany. — Wyszedłem z Wiciem na papierosa. Podziwiamy cudny wieczór.

Znudzone ziewnięcie chłopca stwierdzało zapał jego do przepięknej nocy księżycowej.

Rozmowa ta cała, której motywy łatwe były do przejrzania, na razie ubawiła tylko Grudowskiego. Później jednak szczegóły jej wracały mu upornie do pamięci, denerwując go dziwnie.

Rozgrzewanie starokawalerskiego serca przy ognisku rodzinnym Porębskich, ognisku, składającym się z tej zalotnej i chciwej kobiety, z jej męża, owej starej zasuszonej mumi i ze znudzonego, zmanierowanego dzieciaka, w samem pojęciu swem śmiesznem mu się wydało. A jednak nacisk, położony na jego osamotnienie, działał swoje. Wracając bowiem ciągle do myśli, dawał podwójnie odczuć ciszę i pustkę, panującą w Grudowie.

Żartobliwy a poetyczny obraz serca jego, martwiejącego dla braku krwi odżywczej, utkwił mu również w pamięci.

Tak, to prawda: Serce to nieżyło nigdy życiem pełnem normalnego człowieka. Prócz matki nikt go dla niego samego nigdy nie kochał; nikt czarem spojrzenia lub mocą bezinteresownego uczucia nie wprawił go w żywsze bicie. Nie dziwnego, że zaczęło, usychać wreszcie. Cóż innego zrobić mogło w bezludnym tym domu?

Grudowski, idąc z głową spuszczoną w stronę dworu, doszedł właśnie do tego punktu rozumowania, gdy uszy jego uderzyła rozwiernie delikatna, jak echo z dalekiego świata płynąca muzyka.

Zatrzymał się zdziwiony, łowiąc chciwie jej dźwięki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

podnosił się z różnego stanowiska w komisjach sejmowych, a nawet w interpelacjach do Rady państwa, wobec czego nie można tu mówić o niepotrzebnym wywołaniu dyskusji o rzeczy nie dającej powodu do sporu.

Pos. dr. Makuch wychodzi z założenia, że publiczny charakter szkoły przymusowej wymaga tego, aby dziecko było bezwarunkowo wszędzie tam przyjęte do szkoły, gdzie się zgłosi.

Starosta Biesiadcki jest zdania, że kwestya, o której mowa, wymaga sformułowania, bo obie strony są, że są w prawie, a nie mogą się pogodzić. Kompromis jest dobry, ale niezawsze możliwy.

Inspektor Bruchnalski podaje, że przed kilku laty, kiedy w mieście Lwowie czyniono zarzuty z powodu ciężaru włożonego na gminę przez przyjmowanie dzieci obcych do szkół miejskich, stanął na stanowisku art. 33 ustawy z r. 1895. Gdy jednak sfery miejskie zauważyły, że prawo uczęszczania do szkół miejskich nie może przysługiwać dzieciom dochodzącym, spowodował wydalenie takich dzieci ze szkół. Atoli rodzice dzieci, wydalonych w znacznej liczbie, w przeciągu kilku dni przedstawili kartki meldunkowe, potwierdzone przez c. k. Policję, że dzieci te mieszkają we Lwowie i mowa wydała wskutek tego polecenie przyjęcia ich na powrót do szkół miejskich. Bez względu zatem na to, jaką postawi się definicyę dziecka obcego, miasto wielkie nie ma środka do pozbycia się ze szkół tych dzieci, które dochodzą do szkół miejskich z bardzo znacznej nieraz odległości.

Poseł Jedynek sądzi, że miasta powinny przyjmować dzieci zamiejskie za pewnym wynagrodzeniem za najlepsze rozwiązanie tej sprawy uważa jednak zakładanie w gminach podmiejskich szkół typu miejskiego.

Insp. kraj. Zaleski oświadcza się za pewnym uregulowaniem spornego punktu.

Insp. Zaborniak mniema, że unormowanie kwestyi, będącej przedmiotem dyskusji, jest bardziej potrzebne nietylko ze względu na miasta Lwów i Kraków, ile ze względu na mniejsze miasta i popiera swoje zapatrywanie stosunkami buczackimi.

Poseł Bandrowski, nie schodząc ze stanowiska poprzednio zajętogo, sądzi, że wystarczy wydać rozporządzenie stosowne ze strony Rady szkolnej krajowej, a nie uciekać się do ustawowego załatwienia tej sprawy.

Poseł K. Lewicki sądzi, że droga rozporządzeń Rady szkolnej krajowej należałoby zapobiedz, aby nie szczyła się niechęć gmin wiejskich przeciw sąsiednim miastom z tego powodu, że utrudnia się przyjęcie dzieci dochodzących. Z drugiej strony rzeczą godziwą jest, aby silniejszy przyszedł z pomocą słabszemu.

Starosta Niesiołowski referuje pytanie 9-te kwestyonarza, czy byłoby pożą-

dane ustanowienie w siedzibie Rad szkolnych okręgowych sił nauczycielskich nadliczbowych, które mogłyby służyć do zastępowania w miarę potrzeby chorych nauczycieli i zapobieganie szkodliwym przerwom w nauce.

Insp. kraj. Kawecki: Pytanie to zawiera kwestye, której urzeczywistnienia domagają się kierownicy szkół i inspektoriowie, bo nie mało mają kłopotu, gdy wypadnie zarządzić doraźne kilku, lub kilkunastodniowe zastępstwo. Potrzebę nadliczbowych sił nauczycielskich stwierdziło doświadczenie we Lwowie. W większych miastach jak Kraków, Przemyśl i t. p., kilka takich sił byłoby potrzebnych. Niema obawy, aby one były nieczynne wobec znacznej liczby urlopów, zwłaszcza sił żeńskich. — W mniejszych miastach siła taka w braku zajęcia chwilowego, mogłaby pomagać w Radzie szkolnej okręgowej, gdzie nigdy nie braknie roboty, lub wyręczać kierownika szkoły i umożliwić mu hospitowanie klas. Zatem należałoby chociaż na próbę zaprowadzić w kilku okręgach przynajmniej po jednej sile nauczycielskiej nadliczbowej; tego wymaga interes szkoły i dobro nauki.

Poseł dr. Tomaszewski: Nauczyciele pracują w ciężkich warunkach i chorują często wskutek nieodpowiednich lokalności szkolnych i złego mieszkania. Wobec tego siły nadliczbowe, jakkolwiek kosztowne, są niezbędne. Niema obawy, aby siły takie były bezczynne zwłaszcza, że kierownicy szkół, mający pełną liczbę godzin, nie mogą hospitować nauki w klasach podwalnych nauczycieli. Kierownik z reguły administruje szkołą, ale nie jest kierownikiem pedagogicznym.

Poseł Michałowski: W komisji szkolnej sejmowej kwestya ta była omawiana i uchwalona. Dlaczego nie przeszła przez Sejm, mowcy nie wiadomo. Uważa siły nadliczbowe za konieczne, zwłaszcza, że praca w szkole przechodzi w ręce kobiet, które są fizycznie słabsze.

Dyr. Koreniec: Przed 42 laty była instytucya adjutantów pedagogicznych z roczną płacą 84, a później 105 z r. m. k. Mowca sam był takim adjutantem i stwierdza, że urządzenie takie było dobre i dla szkół i dla wyszkolenia przyszłych nauczycieli. Później wprowadzono praktykantów, ale i to zostało zniesione. W razie braku jednej, lub co gorsza dwu sił nauczycielskich, ogarnia kierownika rozpacz. Nie ma on i tak czasu na hospitowanie nauki, a tu spada na niego taki wielki ciężar. Zważywszy jeszcze należy, że prowadzi on zwykle najtrudniejszą klasę IV., bo w miastach czuje odpowiedzialność za przeprowadzenie dzieci przez egzamin wstępny do szkół średnich. Gdy jest wolny od godziny 11—12, wtedy nie ma już I. i II. klasy. Kierownik zmuszony jest czasem uwolnić swoją klasę od nauki, aby mógł zbadać stan innych klas. Gdy się jednej sile powierza dwie klasy, powstają kwasy i taka siła udana lub rzeczywistą słabością pozostawia potem dwie klasy

bez opieki. Po dwu tygodniach można się już odnieść do Rady szkolnej okręgowej. A coż powie inspektor, nie mający sił nadliczbowych? Każde badanie chorego nauczyciela lekarzowi w drodze urzędowej, bierze sprawę na posiedzenie Rady szkolnej okręgowej i stawia wnioski do Rady szkolnej krajowej na udzielenie płatnego zastępstwa. Tak mijają miesiące i ztąd pochodzą klasy zaniedbane, repetowanie, przepadanie przy egzaminach wstępnych i różne inne niedogodności. Instytucya praktykantów powinna być wznowiona.

Starosta Czerny: W myśli ustawy nauczycielki zamężne opłacają 10 proc. od swojej płacy na koszt zastępstwa spowodowanego nieobecnością ich, wynikała ze stanu małżeńskiego. Kwota w ten sposób osiągnięta wynosiła 16.000 K. Wydatki ogólne na zastępstwa chorych nauczycieli wynosiły 160.000 K. Wnosi ostatecznie, aby na próbę ustanowić nauczycieli nadliczbowych na razie w kilku okręgach. Kwestya praktykantów ze względu ustawowych, które były podstawą odpowiedniego rozporządzenia ministerjalnego z r. 1900, nie może być wznowiona.

Poseł dr. Bandrowski: Kraków musi ciągle ustanawiać różne 1-, 2- i 3-miesięczne zastępstwa, które dla sił bez zajęcia są czasem dobrodziejstwem, ale dla szkoły są ruiną. Potrzeba więc stałych nauczycieli nadliczbowych jest piekąca. Ta sprawa powinna być ustawą objęta.

Wiceprezydent dr. Dembovski: Instytucya nauczycieli do zastępstw, bądź jako nauczycieli tymczasowych, bądź stałych, jak żąda poseł dr. Bandrowski, byłaby niewątpliwie pożądaną. Mowca przestrzega jednak przed zbyt optymistycznym w traktowaniu finansowej strony tej sprawy. Kwota 160.000 K., podana przez starostę p. Czernego, wyrażona są przeważnie zastępstwa dłuższe, zwykle półroczne lub całoroczne z powodu gruźlicy i innych cięższych chorób, a czasem z powodu studyów, zwłaszcza na kursach urządzanych przez Radę szkolną krajową, tu zaś idzie głównie o dorywcze zastępstwa w razie krótszych przerw w nauce.

Poseł Michałowski podnosi bardziej piekąca potrzebę sił nadliczbowych na powiatach, niż w większych miastach, gdzie zawsze znajdują się bezczynne osoby, czekające na posady i podejmujące się chętnie każdej chwili zastępstwa. Na wsi z chwilą zasłabnięcia nauczyciela z reguły grozi zamknięcie szkoły.

Insp. Bruchnalski: We Lwowie na 437 sił nauczycielskich znajdowało się przed dwoma laty 34 sił nadliczbowych. Na każdą z nich przypadało przeciętnie około 190 dni zastępstw w ciągu roku szkolnego. Z tego okazuje się, że prowadzenie szkoły i utrzymanie normalnego toku nauki bez sił nadliczbowych byłoby wprost niemożliwe. Swoją drogą niema na świecie rzeczy najlepszej, którejby na ziemi nie nadużyto. Za takie siły nadliczbowe zachęcają do częstego absentowania się sił zajętych w szkole, dowodzi

przedstawienie ogółu absency na wystawie higienicznej przed 2 laty kołami o coraz to większym promieniu z roku na rok. W roku 1903/4 przypadało na 100 nauczycieli 800, a na 100 nauczycielek 1400 dni nieobecności w roku; w r. 1906/7 przypadało tak na siły męskie, jak i żeńskie równo około 1500 dni nieobecności.

Brak sił nadliczbowych na prowincyi jest szkodliwszy, niż w mieście. Mowca przytacza przykład, który okazuje, jak wskutek postania na 2 miesiące nauczycielki do służby na kursie praktycznym dla dobra ludności, rozprzegła się frekwencya na wsi dla tego, że Rada szkolna okręgowa nie była w możności dać zastępstwa. Zamykanie szkół na 2 lub 3 miesiące jest także jednym z ważnych źródeł analfabetyzmu.

Wskutek wniosku posła Michałowskiego zgodzono się, aby ze względu na spóźnioną porę i długie nużące już obrady, z pozostałych pytań przedyskutować tylko pytania 13 i 14, tyjące się budowy szkół tem więcej, że Rada szkolna krajowa uczyniła więcej, niż Sejm mógł się domagać i w roztrząsaniu kwestyi szkolnych posła do najdalszych granic.

Starosta Niesiołowski referując sprawę objętą pytaniem czternastym, objaśnia postanowienia art. 9 ustawy z dnia 24 kwietnia 1894 nr. 49 Dz. ust. kr., tyjące się wydatków nadzwyczajnych na budowę szkół ludowych, przedstawia daty statystyczne, dotyczące rozwoju szkolnictwa ludowego i w tym celu wykazuje, że budynków szkolnych w dobrym stanie było w roku 1872/3 — 861, w roku 1882/3 — 1.359, w roku 1892/3 — 2.092, w roku 1902/3 — 2.597, w roku 1907/8 — 2.765, nie licząc budynków odpowiednich, których liczba w roku 1907/8 wynosiła 1.072.

Akcy budowy szkół rozpoczęta, na podstawie ustawy krajowej z r. 1873, została uregulowana i dokładnie unormowana ustawą z d. 24 kwietnia 1894 nr. 49 Dz. u. kr., na podstawie której fundusz szkolny krajowy przyczynia się stale począwszy od r. 1895 do kosztów budowy szkół w formie bezzwrotnych zasiłków w granicach kwoty corocznie na ten cel w budżet szkolny krajowy wstawianej.

Kwota ta w pierwszych latach była minimalną, bo wynosiła w roku 1895 — 100.000 koron, w roku 1896 i 1897 po 160.000 kor., od r. 1898 do 1901 po 200.000 koron i dopiero od roku 1902 kwotę tę znacznie podwyższono do 400.000 koron z tem, że połowa ma służyć na budowę szkół w gminach wiejskich, a połowa w gminach miejskich.

Taki stan trwał do końca roku 1906. W ciągu tych 12 lat ogólna suma kredytów przeznaczonych na zasiłki na budowę szkół, wynosiła kwotę 3.220.000 koron, za którą w tym czasie postawiono budynki szkolne w 376 gminach.

W czasie sesji sejmowej r. 1905 sprawa przyspieszenia budowy szkół była przedmio-

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### CIEŃ PRZESZŁOŚCI.

(Grazia Deledda: *L'ombra del passato*).

(Wolny przekład z włoskiego).

XVII.

(Ciąg dalszy).

Adone mało spał tej nocy, a nazajutrz rano nie próbował dotrzeć do ciotki. Wstąpił mu czyniło być zmuszonym do rodzaju szpiegowania i wkładać się do niej, jak do oskarżonego, od którego chce się wydobyć podstępem przyznanie do winy. Zresztą, miał pewność, żeby przed nim skłamała.

Zeszedł do kuchni i zastał Helenę zajętą rozpaleniem ognia. Zaczyna kobieta, widząc, że ma cerę bladą i nabrzmiałe oczy, zaniepokoiła się pytając co mu jest.

— Nic... Może trochę nadto piłem wczoraj wieczorem... Przejdzie się trochę. Jest tam kto na polu? Agostino?

— Agostino już tutaj nie pracuje. Czy nie wiesz o tem?

Sperał po kuchni tu i ówdzie, jak wtedy, gdy był dzieckiem.

— Nie — odrzekł. — Do mnie nigdy nikt nie pisuje!

— Agostino poróżnił się z ojcem i tym razem na dobre... Ale, czy także nie wiesz o innej nowinie?

— Jakiej? — coż jeszcze się stało?

— Fiorello chce się żenić z twoją siostrą Ewą, a Fiorina ma nadzieję na Francesca.

— Nie, także nie o tem nie wiedziałem!

I poszedł, jak dawniej, w stronę mie-

zkania ubogiej swojej rodziny; zastał matkę

ciągnącą wodę ze studni. Była zawsze świeża i przystojna; nie chodziła już boso i miała na sobie nowy kaftanik. A więc i dla niej także lepsze czasy zaświtały!

— Wejźmy do kuchni! — rzekła poprzedzając go z konewką w ręku. — Dzieci wyszły z domu. Ewa poszła po mleko. Reno pracuje: kupił maszynę do wyrabiania konserwów z pomidorów i roznosi je po miasteczkach. Ten chłopak taki sprytny! Ponieważ maszyna nie szła dobrze, poprawił ją, udoskonalił; założył większy lejek i teraz wybornie funkcjonuje. Ach; twój brat jest dzielnym chłopcem. Powiada, że pojedzie do Ameryki zrobić majątek...

Ściany kuchni były umalowane na różowo i błękitno; w szklance na stole stały irysy żółte, połyskujące jak złoto. Adone spojrzął na ściany, spojrzął na kwiaty i zdawało mu się, że jest w nieznanem sobie miejscu. Co tutaj robi? Czy to doprawdy jego matka, ta kobieta, która stojąc z konewką w ręku, mówiła do niego tym tonem o przemyle swoich dzieci?

A one, te dzieci, czy myślały o nim? Nie, bezwątpienia. Francesco myślał o Fiorinie, Ewa myślała o Fiorello. Wiązali się oboje z jego nieprzyjaciółmi. Odtąd był dla nich obcym, on, który marzył, że stanie się ich opiekunem!

— Mamo, — rzekł nagle — czemu mnie nie zawiadomiono, że Ewa i Francesco zaręczyli się z dziećmi Pirloccii? Zdaje mi się, że Ewa umie pisać?

Matka obróciła się do niego plecami, aby zawiesić kociołek nad ogniem.

— Czekaliśmy twego powrotu — odrzekła po chwili wahania. — Na papierze trudno wyrazić dokładnie wszystko, co by się chciało...

Wziął ze szklanki jeden kwiat, na którym długo wzrok zatrzymał, a potem nagle wyrzekł głosem drżącym:

— Błagam ciebie, mamo, powiedz mi jedną rzecz, tylko tę jedną! Czy to prawda, że Dawid wiedział o testamentie, zrobionym na moją korzyść przez wuja Giovanniego?

Kobieta się wyprostowała z twarzą czerwoną jak ogień. Adone zbliżył się do niej, ujmując ją za rękę.

— Przysięgam ci, mamo, przysięgam na pamięć ojców, że nie powiem, nie nie zrobię! Jeżeli Fiorina i Fiorello mają się połączyć węzłem małżeńskim z Ewą i Francesco, to tak samo, jak gdyby ten majątek dostał się w moje ręce. Nie jestem ja egoistą, wiesz o tem dobrze! Nigdy nie sprawiłem ci żadnej przykrości i nie myślę zaczynać od dzisiaj. Ale powiedz mi... powiedz mi... czy to prawda, że Dawid wiedział o wszystkim?... A ty... mamo... czy to prawda... że nie pozostawiałaś w nieświadomości o tej sprawie?...

Wyciągnęła swoją rękę łagodnie i prawie cichym głosem:

— Nie — oświadczyła — sama z siebie o niem nie wiedziałam. Kto wiedział, to wolarz nieboszczyk, człowiek religijny, który z pewnością nie kłamał... Opowiadał, że pewnej niedzieli twój wuj Giovanni kazał zawołać Dawida, aby mu pokazać swój testament i zapytał, czy dokument był dobrze napisany. Togniny nie było w domu, a Giovanni posłał wolarza do piwnicy pod pretekstem, żeby przyniósł flaszkę dobrego wina. Ale on został za drzwiami i podsłuchiwał. Giovanni rozłożył papier i kazał go czytać Dawidowi, a Dawid przeczytawszy, oświadczył: „Wszystko jest całkiem dobrze, ale trzeba by wyznaczyć dziecku opiekuna”. Na co Giovanni odpowiedział: „Ba! nie umrę przeciw zarzą! Adone będzie już pełnoletni, mam nadzieję, gdy odziedziczy moje dobro”. — I wolarz dodał, że jeżeli Giovanni nie chciał nic zostawić Togninie, to dlatego, że brat jej zabrał jej wszystko... I coś mieliśmy z tem robić, powiedział sam! Przypominasz sobie, że Pirloccia zagroziła mi więzieniem... Jest jeszcze jedna osoba dobrze powiadomiona, to Jusfin. Był przy tem, jak wolarz mi opowiadał, co widział i słyszał. Idźże więc do Jusfina, wypytaj go...

— Dość! dość! — przerwał.

Adone nie poszedł do Jusfina; to, czego się dowiedział, wystarczyło mu całkowicie.

Następnych dni był ponury, jakby przygnębiony fizycznym bólem. Szalony upał ruchy mu paraliżował; zdawało mu się, że się nagle postarzał. Pozostawał w tym stanie przygnębienia aż do połowy sierpnia. Gdy odwiedzał Caterinę, nie śmiał się już, ani żartować. Jeżeli uczyniła jaką aluzję do testamentu, gniewem się unosił. Pewnego wieczora jednakże otrząsnął się ze swego odrętwienia, oto w jakich okolicznościach.

Gdy przybył do małego domku, la Suppei lająca młodą dziewczynę za jakiegoś nie znaczącego przewinienia i Caterina, rozdrażniona, odpowiedziała babce:

— Bardzo dobrze! Jeżeli utrzymujesz babciu, że nie możesz z mną wytrzymać, pójdź sobie i znajdź służbę jak można najdalej ztąd. Ja się nie obawiam podróży! Będąc jeszcze dzieckiem, wędrowałam po świecie...

Adone pobladł śmiertelnie.

— Cicho bądź! — zawołał.

I dreszcz nerwowy nim wstrząsał. Był taki zmęczony temi wszystkimi pospolitostkami, temi wszystkimi nieprzyjemnościami, które mu dokuczały, jak chmura moskitów na bagnach!

Skoro tylko został sam z Cateriną, porwał ją za rękę i rzekł zgrzytając zębami:

— Ach! ty byś się nie bała odejść daleko ztąd, pójść na służbę? Cyganka zawsze cyganką pozostanie!... Jeżeli chcesz iść, to dla tego, że mnie nie kochasz, dla tego, że nie mam ochoty dopominać się o majątek, którego ci się zachciało!... A więc! idź! Wynos się!... Ja także odjadę bardzo daleko, w takie miejsce, gdzie ludzie nie są ani prostakami, ani chciwymi!... Idź sobie! Wynos się!

I popychał ją ku drzwiom.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tem ożywionych dyskusyj tak w komisjach, jak i w plenum Sejmu.

To też na podstawie zebranych w tym celu dat powziął Sejm krajowy na posiedzeniu z 14 marca 1907 uchwałę, upoważniającą Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki do wysokości 10 milionów koron, przeznaczonych na zasiłki wyłącznie na budowę nowych szkół w 1.304 gminach t. j. w miejscowościach, gdzie budowy uznano za najpilniejsze i pilne, dla innych zaś miejscowości, których liczba wówczas wynosiła 1.203, przeznaczył Sejm krajowy począwszy od r. 1907 stały nieprzekraczalny roczny kredyt w kwocie 200.000 koron.

Uchwałą z dnia 30 października 1908 zmienił Sejm krajowy powyższą uchwałę, postanawiając, że z krajowej pożyczki 10 milionowej mogą być przyznawane bezzwrotne zasiłki na budowę szkół także tam, gdzie strony w całości lub w części zapewniły dotki konkurencyjne, a grunta pod budowę szkoły zostały zaindebitywane na własność funduszu szkolnego miejscowego.

Przy pomocy kredytu w rocznej kwocie 200.000 kor. rozpoczęto w r. 1907 budowę szkół w 70 gminach, w roku 1908 w 22 gminach, a w roku 1909 w 20 gminach.

Przy pomocy zasiłków, przyznawanych z funduszu 10-mil. pożyczki, rozpoczęto w r. 1908 budowę szkół w 84 gminach, a w roku 1909 w 153 gminach i na ten cel przeznaczono łączną sumę 2.805.213 K 85 h.

W następnych latach akcja liczby szkół postąpiła różnie, tak, że należy przypuszczać, iż do roku 1913 rzeczona krajowa pożyczka będzie zupełnie wyczerpana.

Dalej nadmieniał referent, że dla przyspieszenia rządowej akcji zabezpieczono kierownictwa budowy szkół niemal już dla każdego okręgu szkolnego i w tym celu wydano specjalne instrukcje, że na podstawie wskazówek, podanych przez ankietę, zwołaną na 7 października 1907, 20 września 1908 wypracowano nowe plany normalne na budowę szkół, nadto wykazał cyfrowo, że z powodu podrożeń materiałów i robocizny koszty budowy w ostatnich latach znacznie się podniosły, w skutek czego przypadający zasiłek z funduszu krajowego na budowę szkoły jest niejednokrotnie dziesięć razy wyższy w prestacji stron.

W końcu wyjaśnił referent wyczerpująco i szczegółowo sposób postępowania w czasie samej budowy i nadmieniał, że budowy szkół uskutecznią się także przy pomocy bezprocentowych pożyczek, na który to cel Sejm krajowy uchwałą z 22 września 1892 przeznaczył fundusz w kwocie około 500.000 K, kwota ta jednak okazała się za szupłą.

Poseł Wasung. Ustawa z r. 1894 była połowiczna, bo nie dawała dostatecznych środków gminom i nie mogła być wykonana dla braku podstawy finansowej. Rada szkolna krajowa żądała zatem osobno gruntu, osobno 120 pre., osobno wybudowania wychodków. Zmiana nastąpiła z chwilą zaciągnięcia 10 milionowej pożyczki. Ustawa także obecnie nie jest wykonana. I obecnie kwestyę gruntu wyłączone od innych prestacji. Przy zmianie ustawy należy żądać gruntu i 120 pre. Kwestyonuje dobrowolność „dobrowolnych datków“. W całym szeregu gmin ograniczono się do pożyczki bezprocentowej. Przy rozprawach konkurencyjnych nie objaśniano gmin o ustawie. Zdarza się, że gmina składa 120 pre., nadto jeszcze dobrowolny datek; oddział techniczny oblicza za nisko kosztu budowy, a Rada szkolna krajowa przeznacza pewną sumę, niewystarczającą, bo gdy się zgłosili przedsiębiorcy, okazało się, że za tę cenę budować nie można. Zasiłki, wymierzane przez Radę szkolną krajową, wobec za nisko obliczonych kosztów są niewystarczające. Zasiłki nie są równomierne i dają powód do niezadowolania. Podnieśmy prestacje nawet do 200 pre., dodajmy do tego grunt, ale niech ustawa będzie wykonana, niech ustana targa z Radą szkolną krajową. Zarzut, że gminy budują szkoły „na wyrost“ może się odnosić w rzeczywistości do bardzo niewielu gmin.

Przy budowie dwu lub trzech szkół w jednym miejscu nie można żądać podwójnej lub potrójnej prestacji, należy to uważać jako jedną łączną całość. Ustawa powinna to określić. Odpowiedź może być na pytanie 14 tylko ogólnikowa, bo Rada szkolna krajowa nie przedłożyła całego materiału statystycznego, potrzebnego do zmiany tego paragrafu.

Proponuje zaangażowanie kilku inżynierów, którzy kontrolowaliby budowę na miejscu. Inaczej marnują się pieniądze na budowę. Wielka liczba budynków jest nieodpowiednich.

Insp. Lewak: Jeżeli inspektor przedstawi sprawę budowy szkoły jasno, gmina chętnie godzi się na większą prestację, rozłożoną na lat kilka. Kosztorys budowy powinien być tak ułożony, aby przedsiębiorca mógł wykonać budowę szkoły z pewnym zarobkiem. Jeżeli gmina weźmie w zarząd budowę szkoły, kosztu zazwyczaj są niższe od kosztorysu. Po kilku latach wydatki na budowę szkoły zwiększą się. Kosztorys powinien uwzględniać wszelkie dodatkowe u-

rzędzenia jak wychodki, ogrodzenie, budynek gospodarczy i t. p.

Strony konkurencyjne powinny co roku składać pewne kwoty na fundusz budowy szkół, aby ulżyć następcem w ponoszeniu ciężarów na budynek szkolny. Gminy są zazwyczaj ofiarne co do wyposażenia szkół.

Referent Niesiołowski: Ustawa nie jest jasna, ztąd pochodzą różne wątpliwości. Rada szkolna krajowa dozwala na budynek, mający służyć na pomieszczenie dwu szkół męskich i żeńskich i udziela na to zasiłku przy 120% prestacji ze strony gminy, czyniąc tem samem wielkie ustępstwa dla gminy. Co do kosztorysu referent musi polegać na tem, co oddział techniczny starostwa urzędnie zatwierdzi.

Rada szkolna krajowa zezwala na dobudowę ubikacji mieszkalnej dla nauczyciela podwładnego jeżeli gmina zobowiąże się pokryć kosztu tej dobudowy.

Wydział krajowy poczynił daleko idące zastrzeżenia, celem ograniczenia kosztów budowy szkoły. Rada szkolna krajowa nie uchyla się od podniesienia kosztów budowy, jeżeli niema wątpliwości, że kosztorys ze względu na stosunki miejscowe musi być większy, niż kosztorys normalny. Komitet budowy powinien czuwać nad dokładnem wykonaniem budynku.

Pan Namiestnik zreasumował w kilku słowach treść posiedzeń i podziękował członkom ankiety za ich pracę, zamknął obrady.

## Pobieranie opłaty szkolnej za pośrednictwem pocztowych Kas oszczędności.

Wiener Ztg. z dnia 1 b. m. ogłosiła rozporządzenie P. Ministra wyznań i oświaty z d. 22 z. m. o usunięciu znaczków stemplowych dla opłaty szkolnej i uiszczaniu tej opłaty za pośrednictwem pocztowych Kas oszczędności. Obecnie P. Minister wydał dalsze rozporządzenie, zawierające instrukcję dla dyrekcji państwowych szkół średnich co do poboru opłat szkolnych za pośrednictwem pocztowych Kas oszczędności i co do uregulowania tego obrotu pieniężnego przez ów instytut.

Ponieważ wedle wspomnianego rozporządzenia, począwszy od d. 1 września r. b., opłaty szkolne w państwowych szkołach średnich (w gimnazyjach, szkołach realnych, wyższych gimnazyjach, w wyższych gimnazyjach realnych, 8 kl. gimnazyjach realnych, gimnazyjach reformowanych) pobierane będą za pośrednictwem Kas oszczędności, — i ponieważ z d. 31 sierpnia r. b. wszystkie rozporządzenia co do uiszczania opłaty szkolnej w owych zakładach za pomocą znaczków stemplowych tracą moc obowiązującą, winny wszystkie dyrekcje państwowych szkół średnich najdalej do d. 15 sierpnia b. r. przystąpić do obrotu czekowo-clearingowego urzędu pocztowych Kas oszczędności pod warunkami, określonymi w „Postanowieniach co do obrotu pieniężnego pocztowych Kas oszczędności“.

Przełożone władze administracyjne oddadzą dyrekcjom do rozporządzenia wymaganą w tym celu wkładkę zasadniczą 100 koron, a wkładka ta stanowić będzie depozyt państwowy, którym dyrekcje w żaden sposób rozporządzać nie mogą. Do zgłoszenia przystąpienia, jakoteż do sporządzania czeku upoważniony jest jedynie dyrektor zakładu, lub też jego zastępca mianowany przez władzę szkolną i wyraźnie wskazany przez nią pocztowej Kasie oszczędności.

Gdy opłata szkolna ma być z góry uiszczona w ciągu pierwszych sześciu tygodni, a przez uczniów I. klasy, o ile jej się nie odłoży do końca półroczia — najpóźniej w ciągu trzech miesięcy po rozpoczęciu roku szkolnego, ma dyrekcja zakładu każdemu obywatelowi do złożenia opłaty uczniowi (zarówno publicznym, jak nadzwyczajnym i hospitantom) zaraz po dokonaniu wpisu lub przyjęciu, względnie z początkiem każdego półroczia wydać czek przeznaczony wyłącznie do uiszczania opłaty szkolnej. Rzeczą gospodarza klasy jest poinformować uczniów o sposobie, w jaki wypełnić należy czek i jak przeprowadzić ma się wpłatę.

Uczniowie mają czek wypełnić w języku wykładowym, przyczem przednia jego strona ma zawierać następujące dane: imię i nazwisko ucznia składającego opłatę (nie rodziców, lub innych osób), z dopiskiem „uczeń klasy...“ — i wymienienie zakładu, jakoteż jego siedziby. Ewentualne, przez składającego uznane za potrzebne uwagi wpisać na odwrotnej stronie czeku, nalepiając 5 hal. markę pocztową. Potwierdzenie odbioru wydane przez pocztę służy na razie prowizorycznie, a po nadstaniu odnośnej kwoty dyrekcji zakładu — stanowczo jako dowód uiszczony opłaty szkolnej — należy je przeto co najmniej przez rok jeden mieć w przechowaniu, by mógł przedłożyć dyrekcji na każde żądanie.

Uczniów zalegających z opłatą szkolną winno się we właściwym czasie, co najpóźniej na 14 dni przed upływem terminu, wezwać do niezwłocznego uiszczania opłaty z powołaniem się na rozporządzenie z dnia 7 marca b. r.

Zapasów uzbieranych z opłat szkolnych nie wolno dyrekcjom nigdy używać na pokrywanie wydatków, choćby tylko chwilowo; dlatego też wysokość tych zapasów ma być aż do chwili odesłania utrzymywana w ciągłej ewidencji.

Jeśli uczeń w ciągu półroczia przejdzie z jednego zakładu do innego, to dyrekcja tego ostatniego ma zażądać od ucznia, by wykazał się z uiszczania opłaty szkolnej w zakładzie, do którego uczęszczał poprzednio, lub uwolnieniem od opłaty szkolnej, względnie pozwoleniem na późniejsze jej uiszczanie. Odnośne daty ma się uwidocznnić w wykazie zmian. W dopuszczalnych wypadkach prośby o zwrot uiszczony już zapłaty szkolnej ma dyrekcja zażądać pokwitowania i wraz z czekiem, o ile nie odesłany jeszcze został do departamentu rachunkowego krajowej władzy, przedłożyć je krajowej władzy szkolnej.

Wobec przystąpienia wszystkich dyrekcji szkół średnich do obrotu czekowo-clearingowego, ustanie w następstwie przeważnie potrzeba obrotu gotówką. Co do sposobów przeprowadzenia obrotu pieniężnego za pośrednictwem pocztowej Kasy oszczędności służyć mają za wytyczną następujące przepisy: Wynikające z obrotu czekowo-clearingowego odsetki z jednej strony, jakoteż wszystkie wydatki (koszt czeków, dowodów złożenia, należytość za księzkowanie i t. d.) z drugiej strony, przekazywać będzie urząd pocztowych Kas oszczędności etatowi skarbowemu, zatem nie będą zapisywane ani na *habet*, ani na *debet* odnośnych zakładów. Dalej będą przekazywane na conto tych zakładów wszelkie peryodyczne i jednorazowe państwowe nakłady pieniężne z tego tytułu (nakłady kosztów administracyjnych i pauczalnia, nakłady na potrzeby oświaty i t. p.). Nadto, aby uniknąć gromadzenia się większych zapasów gotówki, dyrekcje owych zakładów przeprowadzać będą ile możliwości za pośrednictwem pocztowych Kas oszczędności także obrót pieniężny co do wszystkich innych własnych i przechodnich wpływów i wydatków. Kwoty potrzebne dla pokrycia gotówką bieżących wydatków pobierać ma się w miarę potrzeby na czeki imienne.

## Polacy pod berłem pruskim.

(Polacy wobec „nowego kursu“. — Grudziądzki zjazd kolonistów. — Kolonizacja w Prusach zachodnich).

Stronictwa niemieckie wobec zmiany kanclerza starają się rozwiłać zagadkę, jaki też może być „nowy kurs“ polityki rządu. Danych jest wogóle mało, aby na nich oprzeć kombinacje, przeszłość bowiem obecnego kanclerza nie, albo przynajmniej bardzo niewiele mówi.

I *Dziennik Poznański* stawia pytanie o „kursie“, brak mu jednak złudzeń co do odpowiedzi:

„Jakakolwiek drogą pójdzie nowy kanclerz — pisze — niema wielkiej nadziei polepszenia obecnego położenia. Przeciwpolska polityka przeszła już tak w krew wszystkich urzędników prusko niemieckich, że potrzeba by nader wielkiej bystrości umysłu a jednocześnie głębokiego przejęcia się poczuciem sprawiedliwości, aby otrząsnąć się z tych przesądów i nawyków całego życia, aby opanować intrygi całej falangi szowinistów i wytknąć drogę polityce, opartej na sprawiedliwości i równouprawnieniu mniejszości narodowych.

„Pogodzenie żyjących w jednym państwie różnych narodowości należy co prawda do niełatwych zadań, szczególnie, jeżeli w narodowości dominującej rozbudzone szowinizm narodowy, nieuznający żadnych własności narodowych po za swoimi, dążący otwarcie do zgnębienia i wydziedziczenia współobywateli innych narodowości.

„Odsunięci zupełnie od państwa, jako żywiół rzekomo zagrażający całości jego, wyjęci zostaliśmy z pod prawa, w zamian którego nałożono na nas cały szereg ustaw wyjątkowych i to nie mocą absolutnej woli władcy państwa, ale za zgodą reprezentacji całego narodu niemieckiego, a przynajmniej chwilowej większości jego“.

Nie też dziwnego, że *Dzien. Pozn.* powiada w konkluzji:

„Nie ludźmy się zupełnie, aby nowy kanclerz przeciwpolskiemu kursowi tamę położył, aby pod warunkami, w jakich dotychczas na sprawę polską zapatrywał się, umiał wyrobić sobie sprawiedliwy sąd o całej przeciwpolskiej polityce, chociaż sądzimy, że przystałoby mu jako odpowiedzialnemu kierownikowi państwa poddać ją teraz gruntownie, własnej, bezstronnej krytyce, rozważyć z głę-

bokiem zastanowieniem, do czego prowadzi i kierować się w niej nie szowinizmem, który zaslepią, ale jak przystoi na męża stanu, stojącego przed opinią publiczną całego świata — rozumem i sprawiedliwością, odnoszącą sawsze, prędzej czy później, zwycięstwo“.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Grudziądzu zebranie zwolenników niemieckiego „Bundu chłopskiego“.

*Geselliger* grudziądzki donosi, że uczestnicy zapełnili zupełnie salę tamtejszej Strzelnicy, ale mimo to przyznaje, że liczba wynosiła tylko „przeszło 600“. Jest to poważna wprawdzie liczba, ale ze względu na wielką reklamę, jaką dla tej sprawy urządono, jakoteż na to, że między uczestnikami z pewnością bardzo wielu było takich, co tylko z ciekawości tam podążyli, nie przedstawia się ona zbyt imponująco.

Ilu wogóle było tam kolonistów niemieckich — a to rzecz najważniejsza — organ *hakatystyczny* zamleca. Zjechał natomiast cały szereg przywódców ruchu chłopskiego z różnych zakątków państwa niemieckiego. Stawili się mianowicie niektórzy parlamentaryści, jako to Wachhorst de Wente, dalej poseł do parlamentu Löseher, poseł do parlamentu Sieg, poseł do Sejmu pruskiego Wamhoff z Osnabrücku, wreszcie z kół włościańskich właściciel ziemski Hestermann z Petershagen w Westfalii, a po za tem przybyło jeszcze kilku innych wybitniejszych działaczy niemieckich.

Przemowy wygłaszano tylko programowe, dyskusji natomiast wcale nie było. Z „licznych kolonistów“ z Prus Zachodnich ani jeden głosu nie zabierał, choć oni niby też są już prawosposobnymi i dość samodzielnymi, by działać na własną rękę. Głosu zażądał wszakże niejaki Wieczorkowski, murarz z zawodu, a w swej działalności politycznej przewodniczący socjalno-demokratycznego Towarzystwa wyborczego na okręg grudziądzko-brodnicki. Podług jego mniemania „niemiecki Bund włościański“ walczyć będzie wrogo przeciw Bundowi obszarników, a robotnicy przy następnych wyborach dadzą pokwitowanie jednemu i drugiemu „Bundowi“ z powodu nowych ciężarów podatkowych.

Zjazd grudziądzki nadaje kolonistom niemieckim trochę odmienny od „nieznieskiego kierunku. Separatystyczne dążności niemieckich kolonistów na wschodzie, które się już w Gnieźnie zaznaczyły, rozplynąć się mają w ogólnych dążnościach całego włościańskiego Bundu niemieckiego. Czy koloniści z tej opieki skorzystają, czas niedaleki okaże. Dziwne wszakże, iż koloniści zachodnio-pruscy wobec zjazdu i wygłaszanych tamże mów, zupełnie milczeli, choć w tem milczeniu tkwi także pewna odpowiedź.

W Prusach Zachodnich istnieje obecnie 149 osad komisji kolonizacyjnej z 4.703 parcelami. Z tych osad przypada 28 z 969 parcelami na obwód regencyjny gdański, reszta na obwód regencyjny kwidziński.

Najsilniej rozpostarła się kolonizacja w obwodzie regencyjnym gdańskim w powiecie kościerskim, gdzie znajduje się 12 osad z 328 parcelami. Z kolei najsilniej rozkolonizowany jest powiat starogrodzki z 6 osadami i 183 parcelami. Potem następują powiaty: tezewski z 5 osadami i 178 parcelami i kartuzki z 2 osadami i 83 parcelami.

W obwodzie regencyjnym kwidzińskim stoi na pierwszym miejscu powiat wąbrzeski z 26 osadami i 968 parcelami. Drugim z kolei jest pow. świecki z 20 osadami i 637 parcelami. Następują powiaty: brodnicki z 12 osadami i 457 parcelami, chełmiński z 13 osadami i 318 parcelami, toruński z 11 osadami i 360 parcelami, grudziądzki z 9 osadami i 304 parcelami, tucholski z 8 osadami i 235 parcelami, lubawski z 7 osadami i 234 parcelami, chojnicki z 5 osadami i 115 parcelami, suski z 3 osadami i 71 parcelami, kwidziński z 3 osadami i 28 parcelami.

Największe osady znajdują się w powiecie wąbrzeskim. I tak liczy Wittenburg (?) 124, Napole 95, a Braunrode (?) 77 parcel. Drugą największą z rządu kolonią jest Konoń w pow. brodnickim (83 kolonistów), trzecia Fijewo w powiecie lubawskim (73 kolonistów).

Oprócz osad komisji kolonizacyjnej działają jeszcze w powiatach kościerskim i tucholskim prywatne niemieckie banki parcelacyjne.

## Z pod berła rosyjskiego.

(Z Litwy i Podola).

Duchowienstwo prawosławne w przeszłym miesiącu w Wilnie urządziło zjazd z całej diecezyi dla naradzenia się nad walką z katolicyzmem. Niezmiernie energiczny przedstawiciel najwyższej godności wśród duchowienstwa prawosławnego miał sposobność wygłaszania swych znanych idei, że Kościół prawosławny na Litwie musi być Kościołem

„wojującym“, że duchowny prawosławny musi zawsze czuć i stać w „pełnym uzbrojeniu“, pilną zwracając uwagę na parafian i zapobiegając wszelkim odłączeniom od prawosławia. Zjazd był liczny, ale jakoś nie udało się rozwiązać kwestii walki z katolicyzmem, postanowiono więc odłożyć obrady na sierpień, na koniec zjazdu bractw prawosławnych na Litwie i Białejrusi. Czynną się już przygotowania i obmyślają rozmaite udogodnienia dla przyjezdnych, by ściągnąć największą ich liczbę.

Praca przy zbieraniu materiałów w sprawie ziemstw idzie szybko. Wileński komitet otrzymuje już od policyjnych urzędów powiatowych i od naczelników ziemskich dane statystyczne o własności i o składzie narodowościowym i wyznaniowym ludności. Pod tym względem komitet udzielił wskazówek, że własność kolektynna, zapisana w księgach poborowych jako jednostka gminna (gminy włościańskie), ma być oznaczona, jako należąca do właścicieli tej narodowości i wyznania, do jakiej należy większość stowarzyszonych.

W zarządzie miejskim zebrano już wykazy właścicieli nieruchomości w Wilnie i dane o ich wyznaniu i narodowości. Zarząd zwrócił się do władz duchownych wszystkich wyznań, prosząc o wykaz ludności; konsystorz katolicki i gmina staroobrzędowców nie nadesłały jeszcze odpowiedzi. Z innych danych dowiadujemy się, że mieszkańców wyznania prawosławnego jest na ogół 6532 osób (3294 mężczyzn i 3238 kobiet) nie licząc wojskowych; wyznania ewangelicko-luterańskiego około 1600 osób; ewangelicko-reformowanego 147 mężczyzn i 132 kobiet, mówiących po polsku, 11 mężczyzn i 13 kobiet mówiących po litewsku; mahometan 147 mężczyzn i 142 kobiet; w końcu Żydów do 90.000.

Nareszcie urzeczywistniony został projekt Towarzystwa popierania sztuki polskiej, odbyło się pierwsze przedstawienie ludowe w teatrze wileńskim. I przekonali się przeciwnicy projektu, że miał on raczej bytu, że dopiero teraz teatr spełniać będzie swe kulturalne zadanie. Te najbiedniejsze warstwy ludności Wilna, dla których podwoje teatru dotąd były zamknięte, tak odczocho garnęły się do przybytku sztuki polskiej, że na kilka dni przed przedstawieniem zabrakło biletów. „Obrona Częstochowy“, którą na pierwszy ogień wybrano, nie cieszyła się nigdy takim powodzeniem, jak na tem ludowym przedstawieniu.

Prezydent m. Wilna, p. Węstawski, powróciwszy z zagranicy, przywiózł wiadomość, że kapitałisci zagraniczni zgadzają się na przeprowadzenie pożyczki m. Wilna (piętnaście milionów rubli). Oferty złożyło już kilka banków, przeważnie belgijskich. Warunki pożyczki są dla miasta dotychczas dogodne. Kapitałisci zagraniczni wogóle pozbyli się dawnej niechęci do zawierania stosunków finansowych z Królestwem Polskim i Litwą.

Ostatnie obliczenia, dokonane w gub. kowieńskiej, wykazują 53—54 procent umiejących czytać i pisać. Utrzymywanych kosztem gmin szkół ludowych najwięcej jest w pow. jezioroskim i szawelskim (po 55 w każdym), najmniej w kowieńskim i telszewskim (po 37 w każdym). W gub. kowieńskiej jedna szkoła ludowa wypada na 4133 mieszkańców. Do każdej szkoły uczęszcza przeciętnie 318 dzieci.

Według wiadomości, zaczerpniętych z *Podolii*, w gub. podolskiej w ciągu 1908 roku urodziło się 122.847 dzieci z małżeństw prawosławnych; w tem 62.918 płci męskiej, 59.928 płci żeńskiej, zmarło zaś 66.150 osób wyznania prawosławnego, przeto ogólny przyrost ludności prawosławnej wynosił 56.687. Dzieci u staroobrzędowców przyszło na świat—813; w tym samym czasie zmarło wśród nich 402 osób; przyrost wynosił 411 osób.

Wśród ludności katolickiej w pomienionym roku urodziło się 11.413 dzieci, w tej liczbie 5944 chłopców i 5469 dziewczyn; zmarło 5632 osób, w tem 2965 mężczyzn i 2667 kobiet, a zatem przyrost ludności katolickiej wynosił—5781.

Wśród ludności ewangelickiej zanotowano 75 narodzin i 28 śmierci; przyrost ludności ewangelickiej—47 osób.

Z poszczególnych danych ruchu ludności chrześcijańskiej, w 1908 roku przyrost ludności prawosławnej wyraził się w następujących liczbach: powiat bałcki—8589, jam-polski—5457, olgopolski—5030, hajsyński—4407, uszycki—2945. Przyrost ludności katolickiej wynosił: powiat płoskirowski—1203, kamieniecki—659, mohylowski—602.

Z przytoczonych liczb wynika, iż na 100 narodzin wśród ludności prawosławnej nie całe 10 przypada na ludność katolicką; co zaś do przyrostu ludności katolickiej, to ten wynosi przeszło 10 proc. przyrostu ludności prawosławnej.

Dopiero teraz gromadzone szczegóły niebawem katastrofy gradowej pozwalają bodaj w przybliżeniu obliczyć po-

niesione szkody. Nawałnica objęła przestrzeń 20.000 dziesięcin i zniszczyła absolutnie wszystko, czego osiągnąć mogła. Z zasiewów nie pozostało śladu, lasy i sady przedstawiają jeden wielki obraz ruiny. Najwięcej ucierpiał powiat lityński i uszycki.

## Głosy niemieckie o upadku gabinetu Clemenceau.

Jak łatwo domysleć się, wywołał upadek p. Clemenceau wielkie wrażenie w Niemczech.

Artykuły pism półurzędowych zgodnie stwierdzają, że gabinet Clemenceau zarówno w wewnętrznej jak w zewnętrznej polityce odniósł znakomite sukcesy. Ubolewać też musi ich zdaniem każdy, kto Republice dobrze życzy, iż skutkiem prostego przypadku taki właśnie gabinet runął. Na szczególne uznanie zasługiwała zwłaszcza polityka zagraniczna pp. Clemenceau i Pichona, utrzymywana konsekwentnie w granicach umiarkowania, spokojna, a dobrze świadoma swego celu. W radzie narodów zajęła dzięki temu Francja bardzo poważne i poważane stanowisko. Jakoż polityce tej przyklasnęła nie tylko przeważna część narodu francuskiego, lecz także w Izbie deputowanych znalazła ona należne uznanie. Spodziewać się też należy, że nowe ministerstwo, które teraz przyjdzie do steru, pójdzie utoronaną przez poprzedników drogą i dalej pracować będzie w tym samym kierunku. Nie jest zresztą wykluczona możliwość, że p. Clemenceau przedsię, czy później powróci na urząd, z którego ustąpił. Gdyby zaś nawet nie przyszło do tego, ma on ciągle jeszcze dość wpływu, by w toku rokowań o skład nowego gabinetu głosem swym przeważać szalę.

Najcięższy przeciwnik p. Clemenceau p. Delcassé, ubiega się z ogromnym zapędem o tękę marynarki. Jeżeli starania jego uwieńczy pomyślny skutek, jeśli Delcassé wejdzie w skład nowego gabinetu, to jeszcze bardzo wątpliwe, czy potrafi on politykę Francji skierować na inne tory; nawet gdyby wrócił do polityki zagranicznej, stosunki okazały się zapewne silniejszymi od niego i nie dopuszczają do zmiany stanowiska Rzeczypospolitej. Niemcy — czytamy w jednym z pism berlińskich — nie mają najmniejszego powodu bać się p. Delcassé i z całym spokojem przyjmą ewentualnie wiadomość o jego wejściu w skład gabinetu.

*Voss. Ztg.* pisze: Obalił p. Clemenceau politykę, który z całym spokojem przyznaje się, że w r. 1905 part ku wojnie z Niemcami, ku wojnie, z której przecie jedynie Anglia odniosła byłaby pożytek. Ale obalając p. Clemenceau, Izba deputowanych nie orzekła jeszcze tem samym, jakoby chciała pójść za p. Delcassé. Niewątpliwie w świecie politycznym francuskim niema dziś nikogo, kto chciałby poprzeć oryginalną, ale co do ostatecznych celów niejasną, politykę zagraniczną p. Delcassé. We Francji bowiem przeważa dziś całkiem wyraźnie dążność do utrzymania przyjaznych stosunków z innymi państwami. Jeśli też istotnie po p. Clemenceau, co najprawdopodobniej przyjdzie do steru p. Briand, to z pewnym zadowoleniem powitamy go jako utalentowanego polityka, który ciągle jeszcze jest socjalistą, niemniej jednakowoż należy do najprzejrzystszych i najrealniejszych polityków francuskich.

*Kreuz Ztg.* zapowiada, że gdyby miała za zmianą gabinetu zmienić się polityka Francji, Niemcy będą musiały mieć się na baczności.

Wreszcie *Tägl. Rundschau* oświadcza, że Niemcy nie mają powodu denerwować się zmianą gabinetu we Francji.

## KRONIKA.

Lwów, 23 lipca.

### — Kalendarz.

Sobota (24 lipca):

Krystyny panny. — Lubomira. — Jewty-mija.

Wschód słońca o godzinie 3:44 rano, zachód słońca o godzinie 7:16 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Kuno Blachiez, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie im. Karola Ferdynanda w Pradze, stopień doktora praw.

P. Jakób Bieler, oficyał pocztowy, rodem ze Zbaraża, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— **Z Politechniki.** Drugi egzamin państwowy na wydziale chemii technicznej w Politechnice lwowskiej złożyli pp.: Haluch-Brzozowski Kazimierz z Gorlic, Knybel Oktawion Józef z Czahar Starozbaraskich, Krauze Leonard z Warszawy, Leśniński Wacław Stefan z Trem-

bowli (z odznaczeniem), Marconi Karol z Warszawy, Piwoński Emil ze Stanisławowa (z odznaczeniem), Psarski Zygmunt z Piotrkowa, Starkel Władysław Romuald ze Lwowa (z odznaczeniem), Tokarz Wincenty z Gwoźdźca, w Galicji.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszym posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Ciucheński, udzieliła przedewszystkiem Rada urlopów radnym: Jonaszowi na 5 tygodni, Neumanowi, Ohlyemu, Bilwinowi, dr. Obmińskiemu i Jaworskiemu na 6 tygodni, oraz r. Baczewskiemu na 7 tygodni.

Na posiedzeniu tajnem zamianowano komisarzem koncepcyjnym magistratu p. Stanisława Rogosza, koncepcyjnym magistratu p. Michała Mazurkiewicza, a koncepcyjnymi *extra statum* pp. Romana Dyszkiewicza, Leopolda Szlesingera, Józefa Stobieckiego, Wacława Wolańskiego, dr. Józefa Szkowrona i Bronisława Hanischa.

Rada uchwaliła następnie udzielić *veniam studiorum* w dziale manipulacyjnym następującym urzędnikom manipulacyjnym magistratu: pp. Janowi Bardaszowi, manipulantowi; Danielowi Rudemu, oficyałowi; Rudolfowi Veitowi, manipulantowi; Józefowi Morawetzowi, manipulantowi i Grzegorzowi Muszyńskiemu, oficyałowi.

W końcu udzieliła Rada przyrzeczenia przyjęcia do związku gminy p. Konradowi Jan-kowskiemu, o ile wystara się o obywatelstwo austriackie i p. Franciszkowi Wiedeniowi, a natomiast odrzuciła prośbę p. Bazylego Nahirnego, dyr. „Narodnej Torhowli“, z powodu nie-należycie udokumentowanego podania.

— **W sprawie Wystawy łowieckiej,** odbędzie się narada przemysłowców galicyjskich, pod przewodnictwem Andrzeja ks. Lubomirskiego w dniu 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w małej sali ratuszowej we Lwowie.

Przedmiotem obrad będzie wyzyskanie jak najlepsze nasuwających się sposobności przedstawienia wytwórstwa naszego kraju, wobec najzamożniejszych, lubiących łowiectwo, sfer całej Monarchii.

Jakkolwiek Wystawa otwarta zostanie z początkiem maja r. p., jednak zakrojona na większą skalę, musi być systematycznie i planowo zjednoczona, dlatego uczestnictwo reprezentantów firm interesowanych na radzie przemysłowców jest wprost nieodzowne. Po zaproszenia na radę zgłaszać się można do Biura „Ligi Pomocy przemysłowej“, Lwów, ul. Chorążczyzny 27.

— **Ku czci Słowackiego.** Trupa artystów dramatycznych, pod kierunkiem p. Karola Hoffmana, bawiąc obecnie w Drusienikach, zaproszona na dwa przedstawienia do Krzemieńca w dniach 5-ym i 6-ym września r. b. Trupa odegra tam d. 5-go września „Horsztyńskiego“ uazajutrz zaś „Mazepę“.

W setną rocznicę urodzin Słowackiego odbędzie się w Krzemieńcu poświęcenie pomnika poety w kościele parafialnym, złożenie wieńca na grobie Salomei Bécu, odczyt p. Edwarda Paszkowskiego z Kijowa, nazajutrz nabożeństwo żałobne w kościele.

— **Za wizę pasportów** pobiera konsulat rosyjski we Lwowie według taryfy należytość w kwocie sześciu koron, za legalizację zaś wszelkich dokumentów opłatę w kwocie ośmiu koron.

O należytościach tych nie zawadzi wspomnąć z tej przyczyny, iż w ostatnim czasie wiele osób zapytywało konsulat o wysokość wspomnianych opłat.

— **Z zarządu opału miejskiego.** W ostatnich dniach wpłynęła do zarządu miejskiego opał skarga na rzekomego rozwodziela miejskiego opału z powodu braku przepisanej wagi i jakości sprzedanego drzewa. Przeprowadzone ze strony zarządu dochodzenia ujawniły, że zarówno w tym wypadku, jak w wielu analogicznych poprzednich wypadkach, oskarżony rozwodziel nie był funkcyonaryszem miejskiego opału, lecz jednego z prywatnych przedsiębiorstw sprzedających drzewa. — W obec tego, że podobne wypadki zdarzają się nader często, zwraca zarząd ponownie uwagę interesowanych na to, że parokonne wozy z miejskim opalem są zaopatrzone napisem „Miejski opał“, rozwodziel zaś oprócz czapki sługi miejskiego — podobne czapki noszą i rozwodzieli i prywatnych przedsiębiorstw — nosi na piersiach wielki blaszany herb miasta. W końcu zwraca się zarząd raz jeszcze do kupującej publiczności z prośbą, by zarówno w interesie dobra publicznego, jak i własnym, o każdym wykroczeniu rozwodziela miejskiego opału zechciała donosić wprost do zarządu. (Ratusz III. p. Departament V).

— **Nowa szkoła dramatyczna.** We wrześniu b. r. otwarta będzie przy instytucie muzycznym w Krakowie szkoła dramatyczna, prowadzona przez byłego kierownika teatru ludowego, p. Kazimierza Gabryelskiego. Do współpracownictwa w tej szkole zaproszeni zostali pp. Włodzimierz Tetmajer, Jerzy Żuławski i Feliks Stradiot, były reżyser. W program nauki wejdzie: technika żywego słowa, nauka ruchów scenicznych, nauka deklamacji, scenografia, kostiumologia, maska (charakteryzacja ciała), etologia, literatura teatru, historia sztuki teatralnej, produkcje sceniczne, pisy publiczne i t. d. Dla klasy śpiewu, otwartej w Instytucie, utworzona będzie osobna klasa dykeji, deklamacji i ruchów scenicznych. Dla celów dydak-

tycznych będzie sporządzona specjalna scena, zaopatrzona w odpowiednie akcesorya.

Zgłoszenia pisemne adresować należy: Instytut muzyczny, Kraków, Gołębia 14. Ustne informacje tamże, począwszy od d. 28 sierpnia.

— **Państwowy inspektorat piwnic winnych** (kontrola nad jakością wina) znajduje się obecnie przy ul. Skrzyńskiego l. 8. Godziny urzędowe w poniedziałki i soboty, od 10 do 12 przed południem.

— **Lwowski chór akademicki** urzęduje w tym roku, podobnie, jak w latach poprzednich, wycieczkę artystyczną po zdrojowiskach polskich. Dnia 31 b. m. zawita z pierwszym koncertem do Truskawca, z kąd kolejno bawić będzie: 2 sierpnia w Krynicy, 4 w Szczawnicy, 7 w Zakopanem, 8 w Rabce, wreszcie 12 w Jareczu.

— **Druga lekarska wycieczka naukowa do Grecji i Egiptu.** Staraniem Związku lekarzy praktykujących w zdrojowiskach czeskich odbędzie się od 4 listopada do 4 grudnia r. b. wycieczka po Grecji i Egipcie aż do pierwszej katarakty, w której wzięć mogą udział lekarze i dorodzi członkowie ich rodzin, oraz krewni. Koszta wycieczki wynoszą z Tryestu 950 koron, z czego przypada 450 koron na jazdę okrętem znanym z wytwornego urządzenia (Thalia) wraz z wykwiutnem utrzymaniem, a 500 koron przypada na dwutygodniowy pobyt w Egipcie, wraz z wszelkimi wycieczkami lądowymi, koleją i parowcem do Nilu, pomieszczeniem i utrzymaniem w hotelach pierwszorzędnym, przewodnikami, pojazdami i t. d.

Z powrotem z Aleksandryi w dniu 27 listopada uczestnicy wycieczki zwiedzą wyspę Korfu z przepięknym pałacem greckim Achilleon, Sebenico i Lussinpiccolo. Zgłaszać się należy bezzwłocznie do 1 sierpnia b. r. do lekarza karlsbadzkiego (dr. Hugo Stark Karlsbad, Sprudelstrasse „Haus Amerikaner“) i przesłać koszt wpisowego pięd koron. Lekarz ten udziela wszelkich bliższych wyjaśnień.

Przeszłoroczna wycieczka naukowa lekarska na parowcu „Thalia“ po morzu Śródziemnym pozostawiła w umysłach jej uczestników tyle rozkosznych i podniosłych wrażeń, tak, iż spodziewać się należy, iż i tą razą zbierze się potrzebna drużyna ze 100 członków, którzy zwiedzą będą pomniki boskiej Hellady i podziwiać piramidy i świątynie z zamierzonych pochodzące wieków na ziemi Faraonów.

— **Teatr Urania w Filharmonii.** Nowy program grany będzie w sobotę, 24 i niedzielę, 25 lipca bez przerwy od 4 po poł. do 10 wieczorem. Ceny niskie (40 hal. III p., 80 hal. II p., 1 kor. parter) umożliwiają wszystkim korzystanie z przyjemnej, nie drogiej i pouczającej rozrywki. Szczegóły podają afisze i programy. Bilety do nabycia w kasie w dzień przedstawienia od godziny 3 po południu.

— **Festyn owocowo-kwiatowy** urzęduje w niedzielę, 25 b. m., na placu powystawowym Tow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“.

— **Roczne walne zgromadzenie** Tow. rękodz. lwowskich „Gwiazda“ odbędzie w poniedziałek, 26 b. m., o godzinie 7 i pół wieczorem.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 sierpnia b. r. wchodzi w życie nowy urząd pocztowy w miejscowości Majdan graniczny, z siedzibą w przysiółku św. Józef, z urzędową nazwą „Majdan graniczny“.

Do miejscowego okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego przydzielono gminę Majdan graniczny z przysiółkiem św. Józef, tudzież obszar Dworski Majdan graniczny; zamiejscowy zaś okrąg doręczeń tego urzędu tworzyć będą gminy katastralne Bednarówka i Siedliska, tudzież przysiółek Horosna, należący do gminy Mołodysłowa.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 sierpnia zaprowadza dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie przy urzędzie pocztowym w Ropczycach tygodniowo sześciogodzową służbę listonosza wiejskiego do miejscowości Witkowiec, Pietrzejowa, Kozodrza, Ostrów i Skrzyszów.

— **Ruch chorych w szpitalach lwowskich.** Najwyższa Rada sanitarna ogłasza następującą statystykę ruchu chorych w szpitalach lwowskich za miesiąc marzec b. r. W szpitalu powszechnym leczono w tym miesiącu ogółem 1560 chorych, a to: 875 mężczyzn i 685 kobiet. Z ogółu leczonych opuściło szpital po koniec miesiąca 969 osób, zmarło 85, pozostało w dalszym leczeniu 506. Procent śmiertelności w szpitalu powszechnym wynosił 5,4. W szpitalu SS. Miłosierdzia leczono 113 osób (mężczyzn 41, kobiet 72). Opuściło szpital 5 osób, zmarło 7, z końcem miesiąca pozostało w leczeniu 101 chorych. W szpitaliku św. Zofii leczono dzieci 229 (chłopców 129 i 100 dziewcząt). Wyleczono 119 osób, zmarło 21, z końcem miesiąca pozostało w leczeniu 89 chorych. Procent śmiertelności wynosił 9,1. W szpitalu izraelskim leczono osób 216, z tego zdrowiono 124, zmarło 5, pozostało w leczeniu 87 chorych. — Ogółem przeto w marcu leczono w szpitalach lwowskich 1260 mężczyzn, 858 kobiet, razem 2118 osób. Z tej liczby 1217 chorych opuściło szpitale, zmarło 118 osób, z końcem marca b. r. pozostało w leczeniu szpitalnym 783 chorych.

— **Egzamin dojrzałości w Semiraryum** nauczycielskiem w Tarnowie odbył się w dniach

od 17 do 25 maja, od 1 do 5 czerwca i od 14 do 25 czerwca.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: a) uczniowie publiczni: Bilecki Stanisław, Bogacz Wawrzyniec, Cekański Jakób, Czupiel Jan, Flaumenhaft Abraham, Gadecki Józef, Hill Jan, Kowal Maciej, Łaskawski Franciszek, Łata Władysław, Maciś Franciszek, Moskal Bronisław, Musioł Antoni, Ogiński Władysław, Potępa Ignacy (z odzu.), Sowiński Eugeniusz, Stolarz Piotr, Tomoś Franciszek, Urbanik Karol, Wiszniewski August, Wojnarowski Józef (z odzu.), Zadembki Franciszek (z odzu.).

b) eksterniści: Paździora Antoni, c) eksternistki: Bernatowiczówna Marya, Cislówna Antonina, Duszówna Helena, Gołąbówna Jadwiga, Kowalska Aniela, Kruczkówna Augusta, Krzyżanowska Helena, Pisówna Dorota, Podgórska Stanisława, Rowińska Stefania, Sidorówna Julia, Stępkowiczówna Maria, Szczerbińska Paulina, Wadowska Wanda.

**△ Tajemnicze morderstwo w ulicy Starotandanej.** W rzeczywistości przy ul. Starotandanej l. 7, w mieszkaniu parterowym, składającym się z pokoju i kuchni, znaleziono wczoraj po godzinie 11 wieczorem znajdującą się już w stanie rozkładu zwłoki zamieszkałego tam 70-letniego Borucha Schnapika, właściciela handlu starzyzną.

Zawiadomiona o wypadku komisja policyjno-lekarska, przybywszy na miejsce, zastała zwłoki Schnapika leżące na podłodze kuchni, ubrane w spodnie, jeden pantofel i koszulę w kilku miejscach podartą, przyczem stwierdziła na piersiach dwie rany, jakby pochodzące od jakiegoś ostrego narzędzia. Wskazywały one to, że Schnapik padł z ręki mordercy.

Przeprowadzone natychmiast przez komisarza policji dochodzenia nie wyjaśniły na razie zagadkowej sprawy.

Bł. p. Schnapik pozostawił żonę 40-letnią Esterę i troje dzieci: z pierwszego małżeństwa 40-letniego Izidora i z drugiego małżeństwa dwu chłopców 7- i 12-letniego. Żona Schnapika przez kilka dni bawiła wraz z dwojgiem dzieci w Brodach, z kąd powróciła dopiero wczoraj wieczorem. Jak zeznała Schnapikowa w toku przeprowadzonych dochodzeń, w ubiegły czwartek wyjechała ona wraz z dwojgiem swych dzieci do Brodów. W kilka dni później pisała do jednego ze swych znajomych, by ten udał się do jej męża i poprosił go o wysłanie pieniędzy na drogę; chciała bowiem powrócić do Lwowa. Otrzymałszy jednak od owego znajomego w drodze listowną wiadomość, że Schnapik nie mógł znaleźć ani w domu, ani w sklepie, gdyż oba te lokale zastał zamknięte, tknięta jakimś złem przeczuciem, wróciła do Lwowa. Mieszkanie zastała zamknięte, w zamku tkwił klucz od wewnątrz. Gdy na pukanie nikt nie odpowiadał, kazała wyważyć drzwi i weszła do kuchni, gdzie znalazła leżące na podłodze zwłoki męża.

Kilku lokatorów, przesłuchanych przez interweniującego komisarza policji, podało, że Schnapik od czwartku zupełnie nie widziano. Nie zwracano na to zbytnej uwagi, sądzono bowiem, że wyjechał on razem z żoną ze Lwowa. — Zauważono wprawdzie coraz silniejszy odór wydobywający się z mieszkania Schnapika, kładziono to jednak na karb niechlujstwa, panującego w mieszkaniu Schnapików.

W ciągu nocy zjawił się również na inspekcji najstarszy syn Schnapika, 40-letni Izidor. Podał on, iż od 17 lat nie utrzymywał z ojcem żadnych stosunków, z chwilą, gdy ojciec w sześć miesięcy po śmierci jego matki ożenił się z Esterą. O wysokości majątku ojca nie mógł podać bliższych informacji, gdyż ojciec o sprawach majątkowych z nim nigdy nie rozmawiał. Przypuszcza tylko, iż majątek ojca mógł wynosić kilkanaście tysięcy koron.

Mieszkanie Schnapika, jak i jego sklep opieczętowano urzędowo. Przy sposobności stwierdzono, że górna część okna była otwarta.

W razie więc, gdyby Schnapik rzeczywiście padł ofiarą morderstwa, należałoby przypuszczać, iż morderca przez otwarte okno dostał się do jego mieszkania.

Zwłoki bł. p. Schnapika, na polecenie komisji sądowo-lekarskiej, która zjechała na miejsce dziś o godz. 10 rano, odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej celem przeprowadzenia obdukcji.

**△ Zwłoki noworodka** znaleziono dziś rano porzucone w rzeczywistości przy ul. Smerekowej l. 4. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia, zwłoki zaś odstawił komisariat III. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

**† Dr. Andrzej Gońka**, docent dentystryki Uniwersytetu lwowskiego, znakomity na tem polu pracownik, czego najlepszym dowodem popularność, jaką zdobył w naszym mieście, zmarł d. 22 b. m. w Tatarowie.

Dr. Gońka umiał sobie zdobyć powszechną sympatię zarówno zawodowymi zdolnościami, jak prawością charakteru. Od życia publicznego trzymał się zdala, acz zajmowało go ono żywo. Każda też pożyteczna akcja znajdowała w nim chętną, a nieraz bardzo nawet ofiarne poparcie.

Ś. p. Gońka zmuszony był przed kilku laty poddać się ciężkiej operacji, która wprawdzie przedłużyła mu życie, nie pozostała jednak bez następstw. Przed kilku dniami uległ-

szy atakowi apoplektycznemu, już nie podźwi-gnął się z łóżka boleści.

Cześć jego pamięci!

**† O. Floryan Marczewski.** W tych dniach zmarł ostatni przeor klasztoru OO. Kamedułów na Bielanych pod Warszawą, ś. p. O. Floryan Marczewski. Urodził się w r. 1836 w twierdzy Modlin. Pochodził z rodziny bardzo zamożnej, otrzymał wyższe wykształcenie, poczem poświęcił się gospodarstwu rolnemu. Często przecieżył ze wsi przyjeżdżał do Warszawy i tutaj znany był w kołach złotej młodzieży w szóstym dziesiątku lat wieku ubiegłego. Nagle Marczewski znikł z Warszawy. Naprózno szukali go przyjaciele w mieście i na wsi, naprózno dowiadywali się u rodziny o jego losach. Dopiero w r. 1861 ujrzano go w habcie Kamedułów, wstąpił bowiem do klasztoru na Bielanych, w którym w r. 1862 złożył śluby zakonne. Niedługo złoty młodzieniec, zasłynął wkrótce jako znakomity kaznodzieja. Ś. p. O. Floryan był przez długi szereg lat przeorem klasztoru na Bielanych. Kiedy klasztor zwinięto, O. Floryan wraz z pozostałymi Kamedułami zamieszkał w przytułku św. Stanisława dla nieuleczalnych i tam też dokonał świątobliwego żywota. Była to postać w szerokich kołach Warszawy znana i szanowana.

Pogrzeb ostatniego przeora OO. Kamedułów z Bielanych odbył się w Warszawie dzisiaj o godzinie 4 po południu w kościele św. Augustyna. Będzie to jedyny przeor tego klasztoru, którego zwłoki spoczną na cmentarzu Powązkowskim. Prochy wszystkich poprzedników są złożone w podziemiach kościoła klasztornego. Obecnie pozostał przy życiu już tylko jeden Kameduła z Bielanych, O. Zegartowski.

**† Zmarli** w ostatnich dniach: w Kołomyi, Celina Kłosowska, żona urzędnika pocztowego, w 31 r. życia;

w Drohobyczu, ks. Szymon Pawluk, gr. kat. proboszcz w Piadykach obok Kołomyi;

w Pojana-Mikuli, Kazimierz Uziębło, oficyał pocztowy, w 36 r. życia; Emilia Rokicka, wdowa po aktuarjuszu sądowym, w 74 r. życia;

w Berlinie, znany literat dr. Gustaw Karpeles. Zmarły należał do nielicznego szeregu niemieckich historyków literatury, zajmujących się literaturą polską. Pochodził on z Galicji. Językiem polskim władał biegle przed laty 20 często piórem swoim zasiłał postępowe czasopisma polskie. Wydał też przed 15 laty historję literatury polskiej po niemiecku, napisaną żywo, barwnie i krytycznie. Specjalnością jego był Heine, o którym ogłosił szereg studyów krytycznych i biograficznych. Jedno z nich było przetłumaczone na język polski.

w Hamburgu, znany poeta niemiecki Dettley Liliencron.

w Liszewie, w pow. chełmińskim, dziekan tamtejszy ks. Stanisław Machorski, w 102 r. życia. Według *Gazety toruńskiej*, ś. p. ks. Machorski był seniorem rz. kat. księży w całym świecie.

— **Rada m. Krakowa** na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwaliła zakupić parcelę pod budowę tanich domów dla urzędników miejskich, oraz przystąpić do budowy tanich mieszkań dla robotników miejskich. Po omówieniu szczegółów na posiedzeniu poufnem, uchwaliła Rada na posiedzeniu jawnem zaciągnąć w Banku krajowym pożyczkę w kwocie 10,170,000 koron w 4 proc. obligacjach na inwestycje miejskie i pokrycie dotychczasowych pożyczek. Jest to część z uchwalonej już dawniej 24 milionowej pożyczki na inwestycje miejskie. — Amortyzacja i oprocentowanie pożyczki nastąpi z dochodów urzędów inwestycyjnych bez obciążania budżetu, lub nakładania nowych podatków.

— **«Hejnał» w Truskawcu.** W niedzielę, 25 b. m., w sali Zakładu zdrojowego urzędu lwowskie Towarzystwo śpiewackie „Hejnał“ koncert ze współudziałem p. W. Boreckiego art. op., p. St. Dąbrowskiego skrzypka i p. Kalicińskiego monologisty. Dochód z wieczoru przeznaczono na „Dar Grunwaldzki“. Po koncercie reunion.

— **Z dramatów małżeńskich.** Dzienniki wiedeńskie donoszą o ucieczce z tamtąd buchaltera Adolfa Hajeka. Miał on zabrać żonie swej cały posag w kwocie 100,000 kor. i uciec z kołanką.

— **Morderstwo rabunkowe w Bielsku.** Aresztowana w Bielsku Marya Kajfaszowa pod zarzutem udziału w morderstwie adwokata dr. Halbreicha, twierdzi, że znalezione u niej przedmioty, będące własnością ofiary, dostały się w jej ręce drogą kradzieży po morderstwie. Opowiada mianowicie, że usłyszawszy o zbrodni, pobiegła na górę z ciekawości i przy sposobności skradła zegarek złoty z łańcuszkiem i portmonetkę z kwotą 20 kor. Śledztwo sprawdziło, że znalezione w mieszkaniu dr. Halbreicha kalosze są własnością męża Kajfaszowej, który krytycznej nocy jako chory znajdował się w bielskim szpitalu. Aresztowany w Krakowie siostrzeniec Kajfaszowej, maszynista Józef Malisz, wobec komisarza krakowskiej dyrekcji policji usiłował udowodnić swoje *alibi* i twierdził, że krytycznej nocy spał w domu swej matki w Karwinie, dotąd wszakże *alibi* to nie jest stwierdzone. Dotąd nie znaleziono portfela bł. p. Halbreicha, w którym zapewne znajdowała się większa kwota pieniędzy.

— **Zagrzebski proces o zdradę stanu.** Na początku wczorajszej rozprawy przewodniczący jej oświadczył, że obrońca dr. Hinkowicz obraził wczoraj świadka Nasticza, chcąc go przedstawić jako przekupionego. Ponieważ dr. Hinkowicz wspomniął przy tej sposobności także o banie Chorwacyi pr. Rauchu, wskutek tego trybunał skazał go za to na 100 koron grzywny i zagroził, iż gdyby się fakt podobny powtórzył, to będzie mu odebrany głos, a nadto zostanie skazany na surowszą karę dyscyplinarną.

Dr. Hinkowicz zapytał następnie Nasticza, czy ma dowody na to, iż oskarżeni bracia Pribicevicowie otrzymywali pieniądze z Belgradu.

Nasticz odpowiada, że w tej sprawie złożył już swe zeznania.

Dr. Hinkowicz zapytuje następnie świadka, czy wierzy w Boga? Obrońca dr. Szymon Mazurza powitał to pytanie ostenstacyjnymi oklaskami, za co trybunał skazał go na 200 koron grzywny.

Z kolei począł stawiać Nasticzowi pytania obrońca dr. Budisavljevic. Ponieważ powtarzał te pytania, które przedtem stawiał dr. Hinkowicz, przeto przewodniczący udzielił mu upomnienia i uchylił te pytania.

Na pytanie, czy bomby przeznaczone dla Macedonii były także sporządzane w Kragujevacu, Nasticz odpowiada, że bardzo dobrze rozumie tendencję tego pytania, gdyż jeśli pytanie to potwierdzi, to oskarżeni twierdzić będą, że bomby nadsyłane do „Słowiańskiego Jugu“ były przeznaczone do Macedonii, a nie do Chorwacyi.

Obrońca wystosował znów dalszy szereg pytań, na które świadek był już przedtem odpowiedział. Wobec tego prokurator zauważył, że obrońca widocznie zamierza rozmyślnie przedłużać rozprawę.

Osk. Adam Pribicevic woła: Teraz nagle chcę być szybko gotowy z rozprawą!

Przewodniczący udziela oskarżonemu surowego upomnienia.

Obrońca stawia następnie szereg pytań, odnoszących się do „Słowiańskiego Jugu“, na co Nasticz odpowiada, że wie dokładnie, iż „Słowiański Jug“ jeszcze istnieje.

— **Ujęcie bandy rozbójników.** W Pińsku ujęto onegdaj bandę rozbójniczą, która w ciągu dni ostatnich dokonała zabójstwa i pięciu napadów. Przy prowadzeniu do aresztu, przywódca bandy usiłował uciec i został śmiertelnie ranny, dwu zaś innych bandytów łżej.

— **Napad na młyn.** Onegdaj w nocy dziesięciu bandytów zamaskowanych napadło na młyn pod Pultuskim i grożąc młynarzowi rewolwerami, zrabowało 1300 rubli w gotówce, oraz kosztowności na sumę 800 rubli, poczem zbiegło w dwóch zabranych powozach. Jednego z bandytów, zamieszkałego w Jęzannie, udało się policji schwytać.

— **Śługowiczność.** We wsi Dierzazna, w pow. łódzkim, żyje włościanin Adam Woźniak, liczący obecnie 100 lat. Cieszy się on dobrym zdrowiem i pracuje jeszcze w polu.

## Kronika prowincjonalna.

Ś Wypadek kolejowy. W tych dniach parobek Wasyl Pilak, służący u dzierżawcy dóbr Salomona Gottesmana, przejeżdżał wozem, zaprzężonym w dwa konie, przez tor kolejowy w chwili, kiedy nadjeżdżał pociąg, zdążający ze Stefanówki do Horodenki. Konie wraz z wozem dostały się pod koła maszyny. Wóz został połamiany w drobne kawałki, a konie zginęły na miejscu. Parobek zaś siłą uderzenia został wyrzucony z wozu o kilka metrów od toru, przyczem odniósł załamanie czaszki i pęknięcie kilku żeber.

## Kronika zagraniczna.

\* Wypadek na ćwiczeniach wojskowych. W Blankenburgu — jak donoszą do pism berlińskich — podczas ćwiczeń żołnierzy, którzy odbyli kurs pionierski, podoficer i kilku żołnierzy usiłowali, jako patrol, przepłynąć pod Moenehe przez staw. Chociaż wszyscy umieli pływać, mimo to, podoficer i dwaj żołnierze utonęli.

\* Cholera w Petersburgu. Od wczoraj zachorowało w Petersburgu na cholere 25 osób, umarło 31. Liczba osób chorych na cholere wynosi 799 osób.

## OSTATNIA POCZTA.

— Wczoraj odbyło się otwarcie Sejmuistryjskiego. O terminie następnego posiedzenia otrzymają posłowie pisemne zawiadomienie.

— Z Belgradu donoszą: Stan zdrowia króla Piotra jest niezadowolający. Król doznał dwu ataków omdlenia.

— Na wczorajszym posiedzeniu angielskiej Izby gmin, podczas dyskusji

nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych, zabrał głos p. Dilke (liberał). Krytykował on w ostrych słowach politykę bałkańską Anglii i rzekł, że Anglia wraz z Rosyją wbrew opinii ogólnej zajęła stanowisko, że okupacja Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry jest natury przemijającej. Tymczasem okupacja wcale nie miała być czasową. Anglia w sposób zanadto doktrynerski trzymała się świętości traktatu berlińskiego, który naruszyła tak samo Turcja, jak i inne mocarstwa.

W dalszym ciągu obrad dep. Henerdson (partya robotnicza) wystąpił przeciw wizycie cara. Mowca wywołał, że car i jego rząd ponoszą niepodzielnie odpowiedzialność za oplakane stosunki w więzieniach rossyjskich i za te liczne puryfikacje, które odbywają się w Rosyji. Poprzednie urzędowe grzeczności ze strony Anglii nie wywarły żadnego wpływu na Rosyję. Niech rząd angielski oświadczy, że musi się wstrzymać z wszelkimi grzecznościami wobec Rosyji póty, póki wewnątrz Rosyji nie zapanuje porządek. Jeśli rząd angielski tak nie postąpi, to powinien być w stanie odeprzeć podniesione przez partję robotniczą zarzuty. Partya ta obstawać będzie przy tem, aby Izba przeprowadziła nad jej protestem głosowanie.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 23 lipca. (Tel. pryw.).** Dziś po południu odbędzie się posiedzenie obszerniejszego komitetu obywatelskiego dla przyjęcia czeskiej wycieczki w dniu 7 sierpnia. W skład komitetu wchodzi delegaci Rady miejskiej dr. Guzikiewicz, Iglicki Stefan i Henryk Szatkowski.

**Wiedeń, 23 lipca. Wiener Ztg. ogłasza:** P. Minister skarbu zamianował adjunkta, Leona Krasieckiego, wicedyrektorem fabryki tytoniu w Monasterzyskach w VIII. klasie rangi.

**Wiedeń, 23 lipca.** P. Minister oświaty posunął do VIII. kl. rangi następujących profesorów w seminariach nauczycielskich: Karola Polakiewicza, Tadeusza Dąbrowskiego, Jakóba Kowalskiego i Maryę Schilling w Krakowie, Michała Chrunowicza, Stefana Skorobohatego i Bronisława Sokalskiego we Lwowie, Jana Gołębiowskiego w Stanisławowie, Aleksandra Zerebeckiego w Samborze.

**Poznań, 23 lipca. (Tel. pryw.).** Poseł Brejski wytoczył gazecie *Postępowy* drugi proces o obrazę czci. Również redaktor odpowiedzialny *Kuryera Poznańskiego*, Ziółkowski, został o to samo oskarżony.

**Poznań, 23 lipca. (Tel. pryw.).** Wieś rycerska Pieczyńska, 1200 morgów, winowrodawskiem, przeszła na własność firmy Drwęski i Langner (Marcin Biedermann) z Poznania i będzie rozparcelowana, albo sprzedana w całości.

**Poznań, 23 lipca. (Tel. pryw.).** Komisja kolonizacyjna wykupiła w powiecie strzebińskim już przeszło 23,000 morgów, z których 10,000 jeszcze nie rozdzielono. Na pozostałych 13,000 morgów osiedlono 160 niemieckich chłopów, prawie wyłącznie protestantów. Z obszaru tego utworzono dotąd trzy gminy wiejskie; czwarta powstać ma wkrótce.

**Poznań, 23 lipca. (Tel. pryw.).** Buelow w odpowiedzi na adres „Ostmarkenvereinu“ nadesłał Tiedemannowi telegram, w którym między innymi wyraża nadzieję, że po wszystkie czasy trwać będzie stale planowa i energiczna praca celem „wzmocnienia niemieczyzny na kresach“.

**Petersburg, 23 lipca.** Rada ministrów uchwaliła niższe taryfy transitojowe od depesz dziennikarskich między Zachodnią Europą, a dalekim Wschodem, przesyłanych przez linie wschodnio-syberyjskie. Przypadająca Rosyji należność za telegramy, wynosząca obecnie 1-75 franka za słowo, ma być niższa na 0-58 fr. za słowo. Uchwała ta rady ministrów wymaga jeszcze sankcyi cesarskiej.

**Konstantynopol, 23 lipca.** Mehmed Szefket basza ma zostać ministrem wojny.

**Konstantynopol, 23 lipca.** Z okazji dzisiejszego święta narodowego sułtan udzielił amnestyi wszystkim tym osobom, które były zamieszane w wypadki z dnia 13 kwietnia b. r., a nie stawały jeszcze przed sądem wojennym. Nadto utaskawił sułtan 5 osób, które sąd wojenny skazał na śmierć; między niemi był jeden Ormianin. Sądy wojenne będą dalej funkcjonowały.

**La Paz, 22 lipca.** Argentynskie poselstwo opuściło Boliwię.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.



(7131 3—3)  
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim)  
przed południem od 8 do 12, po południu  
od 2 do 6, — w soboty po południu od  
3 do 8.

**Licytacje:**

Poniedziałek 26 lipca 1909 od 10 do 12  
godziny przed południem: ubrania mę-  
skie, meble, wódki, wina, towary ko-  
rzenne.

Wtorek 27 lipca 1909 od 10 do 12 godziny  
przed południem: meble, srebro, dy-  
wany, fortepian, kasa.

Środa 28 lipca 1909 od 10 do 12 godziny  
przed południem: meble kasa, pianino  
i towary korzenne.

Czwartek 29 lipca 1909 od 10 do 12 godz.  
przed południem: meble, fortepian i  
kasa.

Piątek 30 lipca 1909 od 10 do 12 godziny  
przed południem: meble, fortepian i  
maszyna do szycia.

Sobota 31 lipca 1909 od 4 do 8 godziny po  
południu: tanie meble i sprzęty do-  
mowe.

Sprzedacę mające przedmioty mogą  
być oglądane w hali przed licytacją w go-  
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 17 lipca 1909.

L. 23.812 IX/b (7329 1—3)  
**Obwieszczenie.**

W celu oddania w przedsiębiorstwo  
budowli konserwacyjnych na gościniecach pań-  
stwowych w Stanisławowskim okręgu budo-  
wniczym w latach 1909, 1910, 1911 odbędzie  
się 10 sierpnia 1909 w c. k. Starostwie w  
Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonac się  
mających w roku 1909 wynoszą: 29.109 kor.  
97 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane  
być mogą w godzinach urzędowych w wy-  
mienionym c. k. Starostwie, gdzie także w  
wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godzi-  
ny 12 w południe wnoszone być mają oferty,  
sporządzone na blankietach urzędowych,  
których Starostwo bezpłatnie udzieli, a za-  
opatrzone marką stemplową na 1 koronę i  
we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z  
wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie  
tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na wła-  
ściwym miejscu podać sekyę drogową i ofia-  
rowany opust czy nadwyżkę cen jednostko-  
wych bez żadnych dopisków, wreszcie po-  
łożyć datę i podpisać ofertę imieniem i na-  
zwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą  
sekyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta  
obejmowała kilka sekyj drogowych, wtedy  
podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen  
fiskalnych dla każdej sekyi drogowej osobno,  
albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwa-  
runkowo według poszczególnych sekyj dro-  
gowych.

Oferty niesporządzone na blankietach  
urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek  
dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez ko-  
misję przeprowadzającą licytację zwrócone,  
zaś po terminie licytacji nie będą oferty  
przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 lipca 1909.

L. cz. E. 2740/9 (7317 1—2)  
**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Józefa Weissmanna, kupca  
w Kaluszu, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1909  
o godzinie 8:30 przed południem w sądzie  
niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Ka-  
luszu licytacja połowy realności lwh. 468  
gminy Pojto złożonej z około morga gruntu.  
Nieruchomość ta wystawiona na licy-  
tację, jest oceniona na sumę 1340 kor.

Najniższa cena wynosi 893 kor. 34  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kalusz, dnia 17 czerwca 1909.

L. cz. E. 1434/9 (3) (7284)  
**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Leiby Rosenstrausa odbę-  
dzie się dnia 10 września 1909 o godzinie  
11 przed południem w sądzie niżej wymie-  
nionym, w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licy-  
tacja następujących realności, a to:

a) 1/3 niewydzielona część realności  
obj. lwh. 521 gminy Zielona, składającej się  
z pbud. 30 i pgr. 320, 321, 322, 323, 324,  
325, 326, 327, 328, 329, 343/2, 344, 345,  
494 ogólnym obszarze. Na pbud. 30 znaj-  
duje się budynek, drzewa owocowe i 3 obrogi  
w lichym stanie,

b) 1/7 z 2/3 niewydzielonej części real-  
ności objętej lwh. 209 gminy Zielona, skła-  
dającej się z pgr. 1969, 1970, 1971, 1972,  
1973 o ogólnym obszarze,

c) 1/28 z 8/12 niewydzielonej części  
realności objętej lwh. 211 gm. Zielona, skła-

dającej się z pgr. 3402 o obszarze 7 ha. 55  
ar. 05 m. stanowiącej łąkę,

d) 1/7 niewydzielona część realności  
objętej lwh. 293 gminy Zielona, składającej  
się z pgr. 1886, 1887, 1888, 1890, 1891,  
1892, 1893, 2208, 2936, 1889, 2337. Na pgr.  
1890 stoi budynek, chlew, obrogi, ogrodzenie  
drewniane na pgr. 1886, 1893.

Wartość szacunkowa 1/3 części realno-  
ści lwh. 521 gminy Zielona, wynosi wedle  
tas. protokołu z 25 czerwca br. E. 1434/9  
wraz z przynależnościami 1185 kor. 86 hal.  
Cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie  
przyjdzie do skutku wynosi 790 kor. 58 hal.

Wartość szacunkowa 1/7 z 2/3 części  
realności objętej lwh. 209 gminy Zielona,  
wynosi wedle ocenienia wyżej wspomnianego  
protokołu wraz z przynależnościami 34 kor.  
14 hal.

Cena wywołania, poniżej której sprze-  
daż nie przyjdzie do skutku wynosi 22 kor.  
76 hal.

Wartość szacunkowa 1/28 z 8/12 części  
realności objętej lwh. 211 gm. Zielona, wy-  
nosi wedle ocenienia wyżej wspomnianego  
protokołu 78 kor. 92 hal.

Cena wywołania, poniżej której sprze-  
daż do skutku nie przyjdzie, wynosi 52 kor.  
60 hal.

Wartość szacunkowa 1/7 części realno-  
ści lwh. 293 Zielona, wynosi wedle ocenie-  
nia wyżej wspomnianego protokołu 493 kor.  
72 hal.

Cena wywołania, poniżej której sprze-  
daż do skutku nie przyjdzie, wynosi 329 kor.  
14 hal.

Warunki licytacyjne zatwierdza się z  
tem, że wystawione na sprzedaż części real-  
ności zostaną sprzedane każda z osobna.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tych nieruchomości dokumenta może każdy  
mający chęć kupienia przejrzeć podczas god-  
zin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-  
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nadwórna, dnia 10 lipca 1909.

L. cz. E. 2018/8 (9), E. 3776 8 (11), E.  
4483/8 (10), E. 41/9 (6), E. 1474/9 (5), E.  
1482/9 (5), E. 1545/9 (5) (7277)

**Edykt licytacyjny.**

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6,  
odbędzie się licytacja jednocześnie o godzi-  
nie 10 przed południem:

A) dnia 7 września 1909

1. połowy realności lwh. 2441 ks. gr.  
gm. kat. Gródek Jagielloński objętej, składa-  
jącej się z gruntów ornych, łąk i pastwisk  
obszaru 2 ha. 73 ar. 96 m<sup>2</sup> Iwana Łakom-  
skiego własnej, ocenionej na 1489 kor.,

2. realności lwh. 962 ks. gr. gm. Gró-  
dek Jagielloński objętej, położonej w dziel-  
nicy żydowskie miasto, składającej się z pla-  
cu budowlanego obszaru 86 m<sup>2</sup>, domu czę-  
ścią murowanego, częścią drewnianego wraz  
z przybudówką, ocenionej na 830 kor.,

3. połowy realności lwh. 78 ks. gr. gm.  
Rodatycze objętej, składającej się z chaty i  
gruntów obszaru 2 ha. 5 ar. 68 m<sup>2</sup> zobo-  
wiązanego Wawrzyńca Horoszczyka własnej,  
ocenionej na 1075 kor. wraz z przynależno-  
ściami składającymi się z drzew owocowych  
i ogrodzenia ocenionymi na 25 kor.

4. realności lwh. 761 ks. gr. gm. kat.  
Gródek Jagielloński, składającej się z placu  
podbudowlanego i ogrodu obszaru 129 m<sup>2</sup>,  
ocenionej na 430 kor.,

B) dnia 10 września 1909

5. a) 4/6 części realności lwh. 46 ks.  
gr. gm. kat. Cuniów, składającej się z 2 chat  
i budynków gospodarczych oraz gruntów  
obszaru 4 ha, 78 ar. 89 m<sup>2</sup> wraz z zasie-  
wami,

b) 4/12 części realności lwh. 13 ks.  
gr. tej samej gminy, składającej się z łąki  
obszaru 2 ar. 88 m<sup>2</sup> Mikołaja i Zofii Hlezy-  
szynów własnych części nieruchomości wy-  
stawione na licytację są ocenione:

ad a) 2368 kor. 66 hal. a zasiewy na  
154 kor.,

ad b) 5 kor.,

6. realności lwh. 2069 ks. gr. gm. kat.  
Gródek Jagielloński objętej, przy głównym  
gościniecu położonej, składającej się z placu  
podbudowlanego obszaru 3 ar. 45 m<sup>2</sup> i sto-  
jącego na nim domu murowanego, blachą  
krytego z gankiem drewnianym, kuczką i  
komórkami, ocenionej na 7930 kor.,

7. realności lwh. 121 ks. gr. gm. kat.  
Doliniany, składającej się z chaty i gruntów  
z dnia 24 lipca 1909.

obszaru 1 ha. 50 ar. 62 m<sup>2</sup>, ocenionej na  
1710 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż  
nie nastąpi, wynosi:

ad 1. 992 kor. 66 hal..

ad 2. 415 kor.,

ad 3. 733 kor. 32 hal..

ad 4. 258 kor.,

ad 5. a) 1681 kor. 76 hal.,

b) 3 kor. 22 hal.,

ad 6. 3965 kor.,

ad 7. 1140 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne doku-  
menta można przejrzeć w sądzie tutejszym  
w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek Jagiell., dnia 20 czerwca 1909.

L. cz. E. 537/9 (4) (7318)  
**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Towarzystwa zalickowego  
w Chrzanowie, zastąpionego przez adw. dr.  
Zygmunta Kepplera, odbędzie się dnia 10  
sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13  
licytacja realności lwh. 41 ks. gr. gm. kat.  
Czerna o łącznym obszarze 13 morgów 222  
sążni wraz z przynależnościami, składające-  
mi się z narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość ta wystawiona na licy-  
tację, jest oceniona na 15.000 kor., przynale-  
żności zaś na 66 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 10.000 koron, po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.), może każdy, mający chęć kupie-  
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w  
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Krzeszowice, dnia 14 czerwca 1909.

L. cz. E. 963/9 (6) (7327)  
**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Chaima Honig w Lachowi-  
cach zarzeźnych, odbędzie się dnia 9 sier-  
pnia 1909 o godzinie 8 przed południem w  
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.  
w Żurawnie licytacja: a) połowy realności  
lwh. 454 gm. Lubsza, b) połowy realności  
lwh. 33 gminy Lubsza wraz z przynależno-  
ściami, składającymi się z chaty, stajni i  
stodoły.

Nieruchomości wystawione na licy-  
tację są ocenione a to: a) na 700 kor., ad  
b) na 1810 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 466 kor.  
67 hal., ad b) 1206 kor. 67 hal., poniżej tej  
ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-  
dza i odnoszące się do tych nieruchomości  
dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg kata-  
stralny, protokoły ocenienia i t. d.), może  
każdy, mający chęć kupienia przejrzeć pod-  
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-  
mienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy

sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Żurawno, dnia 1 lipca 1909.

L. cz. E. 371/9 (8) (7324)  
**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Jana Pochronia z Woli ra-  
dłowskiej, odbędzie się dnia 18 sierpnia 1909  
o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. II. w Radłowie  
licytacja realności lwh. 653 gm. Wola ra-  
dłowska wraz z przynależnościami, składa-  
jącymi się z domu mieszkalnego i stajni.

Nieruchomość ta wystawiona na licy-  
tację, jest oceniona na 3548 kor., przynale-  
żności zaś na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 2965 kor. 32  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się  
do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg  
tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oc-  
cenienia i t. d.), może każdy, mający chęć  
kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędo-  
wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze  
Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-  
go rodzaju co do samej nieruchomości nie  
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-  
powania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Radłów, 8 lipca 1909.

L. cz. E. 294/9 (12) (7323)  
**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Beili Turm w Pruchniku,  
odbędzie się dnia 31 sierpnia 1909 o go-  
dzinie 9 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w sali rozpraw karnych, licy-  
tacja 1/6 części realności lwh. 201 gm. Kra-  
marzówka.

Nieruchomość wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 908 kor. 49 hal., a stosun-  
kowa część przynależności na 137 koron  
50 hal.

Najniższa cena wynosi 697 kor. 33  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pruchnik, dnia 17 lipca 1907.

L. cz. E. 779/9 (8) (7322)  
**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Towarzystwa oszczędności  
i pożyczek w Oświęcimiu oraz Jana Piwcy-  
ka w Harmężach, odbędzie się dnia 9 wrze-  
śnia 1909 o godzinie 10 przed południem w  
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17  
licytacja realności lwh. 1160 ks. gr. gm.  
kat. Oświęcim objętej, Franciszki z Piotrow-  
skich Bujarowiczowej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 12.000 kor.

Najniższa cena wynosi 7334 koron,  
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta, może każdy,  
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Oświęcim, dnia 8 lipca 1909.

L. cz. E. 605/9 (6) (7347)  
**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Efroima Katza, odbędzie się  
dnia 13 sierpnia 1909 o godzinie 10 przed  
południem w sądzie niżej wymienionym w  
biurze Nr. 4 licytacja realności obj. lwh. 56  
ks. gr. gminy Gliniany.

Nieruchomość ta wystawiona na licy-  
tację, jest oceniona na 1520 kor.

Najniższa cena wynosi 760 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.), może każdy, mający chęć ku-  
piecia, przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze  
Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Gliniany, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. E. 518/8 (10) (7348)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie kasy oszczędności w Starej wsi, zastąpionej przez adwokata dr. Przybyłę, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 197 ks. gr. gm. Szczawnica obejmującej dwa ogrody lk. 8548 i 8558, dwa pastwiska lk. 8564 i 8571/6 oraz parcelę budowlaną 540 wraz z przynależnościami składającymi się z willi wraz z kompletnym urządzeniem hotelowym opisanym w protokole z dnia 16 marca 1909 E. 518/8 pod poz. 1 do 425 z wyjątkiem pozycy 33, 77-85, studni, lodowni, drzew owocowych, dzwonek elektrycznych i t. p.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 34.523 kor., przynależności zaś na 60.444 kor.

Najniższa cena wynosi 63.311 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Krościenko, dnia 10 lipca 1909.

L. cz. E. VII. 671/9 (10) (7344)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 24 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. odbędzie się licytacja realności obj. lwh. 221 gm. Łaneczyn.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1510 kor., zaś jej przynależność na 30 kor. Najniższa cena wynosi 1026 koron 67 hal.

Warunki i dokumenta oglądać można w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Delatyn, dnia 17 lipca 1909.

L. cz. E. 962/9 (3) (7352)

Na żądanie Maryi Kasprowicz, zastąpionej przez adw. dr. K. Pawlikowskiego w Rohatynie, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Przemyślanach licytacja całej realności obj. lwh. 980 ks. gr. gm. kat. Przemyślany wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemyślany, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. E. 192/9 (7) (7321)

Na żądanie Kasy zaliczkowej filii w Olesku, odbędzie się dnia 20 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 2/3 części realności lwh. 1733 ks. gr. Olesko, całej realności lwh. 2144 tej ks. gr. i 2/3 z 6/36 części realności lwh. 1914 tej samej ks. gr.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione a to: 2/3 części lwh. 1733 ks. gr. gminy Olesko na 2986 kor. 66 hal., całej lwh. 2144 tejsamej ks. gr. na 500 kor. i 2/3 z 6/36 części lwh. 1914 tejsamej ks. gr. na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi: co do 2/3 części lwh. 1733 ks. gr. Olesko 1991 kor. 10 hal., co do całego lwh. 2144 tejsamej ks. 332 kor. 66 hal. i co do 2/3 z 6/36 części lwh. 1914 tejsamej ks. gr. 667 kor. 26 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych

w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Olesko, dnia 12 czerwca 1909.

L. cz. E. 125/8 (23) (7314)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 16 sierpnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacja 1. ciał hip. l. 710 i 2. ciał hip. l. 1002 gminy Czechy.

Realności te (pre. bud. i grunta) oceniono ad 1. na 220 kor., ad 2. z przynależnościami na 3249 kor. 89 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 168 kor., ad 2. 2168 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Brody, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. E. 4537/8 (8) (7313)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 sierpnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 36, odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 46 ks. gr. Łotatniki tworzącej gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi 1630 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 815 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 36.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Stryj, dnia 10 czerwca 1909.

L. cz. E. 5242/8 (8) (7276)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 września 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 a) należących do Herscha Schneida, licytacja 1. 2/3 części realności lwh. 17 ks. gr. gm. kat. Bratkowice, składającej się z roli obszaru 87 ar. 90 m<sup>2</sup>.

2. 35/100 części realności lwh. 501 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli obszaru 23 ar. 80 m<sup>2</sup> oraz 2 szop,

3. 35/100 części realności lwh. 502 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli obszaru 23 ar. 96 m<sup>2</sup> i domu mieszkalnego, b) należących do Basi Schneid:

4. 35/200 części realności lwh. 222 ks. gr. tej samej gminy, składającej się z roli i łąki obszaru 1 ha. 5 ar. 74 m<sup>2</sup> oraz wychodków i ogrodzenie,

5. 35/100 części realności lwh. 389 i 499 ks. gr. tej samej gminy, składających się z roli obszaru 3 ha. 68 m<sup>2</sup> pieca okręgowego do wypalania cegły z kominem pier-

sieniowym i studnią wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu.

Części nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na ad 1. 800 kor., ad 2. 238 kor., ad 3. 220 kor. 50 hal., ad 4. 304 kor. 50 hal., ad 5. 10.255 kor., przynależności zaś na 63 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 533 kor. 32 hal., ad 2. 168 kor., ad 3. 149 kor. 66 hal., ad 4. 207 kor. 66 hal., ad 5. 6855 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Gródek Jagiell., 20 czerwca 1909.

## Upadłości.

L. cz. S. 10, 11, 12/9 (4) (7299)  
Ogłoszenie.

W konkursie Simona Bodeka i Pinkasa Reissa na wziosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawia-dową masę pana adw. dr. Majera Abrahama Schönfelda, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Izaka Gelba kupca we Lwowie ul. Bernsteina l. 7.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział VII.

Lwów, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. S. 3/7 (129 C. C.) (7315)

W konkursie Jakóba i Chaji Sary Weinbergów celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycielności, tudzież takich wierzycielności, które zostaną zgłoszone do dnia 27 lipca 1909, wyznacza się audyencyę na dzień 30 lipca 1909 o godz. 10 przed południem w e. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, w biurze Nr. 21, I. piętro. Gorlice, dnia 14 lipca 1909.

Komisarz konkursowy.

## Konkursy.

L. 456 (7262 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć s. p. dr. Stanisława Strzelbickiego posady e. k. notaryusza w Ropczycach, ewentualnie innej posady notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszym konkursem z tem, że podania kompetencyjne należy złożyć i udokumentowane we właściwej drodze do dnia 14 sierpnia 1909 włącznie wnieść należy.

C. k. Izba notaryalna.  
Tarnów, dnia 19 lipca 1909.

L. 10 273 (7300 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady rady Sądów krajowego wyższego przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie ewentualnie przy Sądzie kolejalnym I. instancyi rozpisuje się konkurs z terminem do 14 sierpnia 1909.

Kompetenci winni wnieść należy złożyć i udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, dnia 21 lipca 1909.

## Wyroki prasowe.

Bl 164 (7298)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1909, Pr. 529, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „L'Avvenire del Lavoratore“ wegen der Artikel: „O inquisitore, o idiota“ in der Stelle von „Il vice“ bis „su queste colonne“, „Attraverso le frontiere“ von „Fra pochi giorni“ bis „le sue colpe“, „Siamo fratelli“ von „Siamo fratelli“, ed io“ bis „delle fortezze“, „Quali mezi sceglieremo?“ von „Osserviamo un po“ bis „dei grandi sacrifici“; „Dal Vorarlberg“ von

„I frequenti e odiosi“ bis „nostro proletariato“ und von „A ricevere come“ bis „ossa sane“ nach § 30, 302, 305 und 310 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1909, Pr. I. 533/9, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Cep“ vom 16 Juli 1909 wegen der Stelle von „Prisel Bienen-erth, vysloveny n-mecky“ bis „dost-tenec odskodaeni!“ des Leitartikels: „Cesky lide venkovsky do bojovnych siku“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1909, Pr. I. 534/9, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Kovodelnik“ vom 15 Juli 1909 wegen der Stelle von „D pustila se vlada“ bis „urazeji a poburuji“ des Artikels: „Delnici, brante se!“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juli 1909, Pr. I. 532/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Mladenee“ vom 16 Juli 1909 wegen der Stellen von „Mezitim zajzdela“ bis „trochu moc“ des Artikels: „Tasmichovska Santoska“ und von „Ona sedela“ bis „nevin!“ des Artikels: „Z Kinskeho zahrady“ nach § 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juli 1909, Pr. I. 531/9, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Zar“ vom 15 Juli 1909 wegen der Stellen von „Mladi hosi“ bis „dobrou myslenu“ des Artikels: „Socialisticka mladez proti persekuci“ und von „A kdyby i tomu“ bis „v Praze primo“ des Artikels: „Zijeme v blazinci nebo v ustavnim state?“ nach § 65 a, 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 Juli 1909, Pr. I. 528/9, die Weiterverbreitung der Nummer 190 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ (Vecerni Vydani) vom 12 Juli 1909 wegen der Stelle von „Akoliv dle trestniho radu“ bis „sve pusobnosti“ des Artikels: „Proces domnelymi antimilitaristy“ in der Rubrik: „Ze soudni sine“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1909, Pr. 51/9, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschrift: „Neue Weipreter Zeitung“ vom 16 Juli 1909 wegen des Artikels: „Auf dem Gradstein“ in der Stelle von „Auf dem Gradstein“ in der Stelle von „Auf dem Gradstein“ bis „ein Deutscher bin auch ich!“ nach § 64 und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1909, Pr. IV. 33/9, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Nase Pravo“ vom 16 Juli 1909 wegen des ganzen Artikels: „Nekolik slov k prazskemu procesu s narodnimi socialisty“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1909, Pr. IV. 32/9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Fodrkronoske Rozhledy“ vom 16 Juli 1909 wegen der Stelle von „Mohutnym demonstrativaim“ bis „panskym chomoutem“ des Artikels: „Z uzavrenym parlamentem“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1909, Pr. 64/9, Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 17 Juli 1909 wegen der Stelle von „Da gibt es auch noch“ bis „zur Umkehr!“ des Artikels: „Lobofit, am 12 Juli (Ezechiel)“ nach § 302 St. G. verboten.

Bl 165 (7330)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 14 Juli 1909, Pr. XXXV. 189/93, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 14 der periodischen Zeitschrift: „Der Freidenker“ vom 15 Juli 1909 und zwar: 1. der Artikel: „Wider den Klerikalismus“ von F. Lenth, durch die Stelle beginnend nach Peter Arbues“, endend vor „wurde 1867“ (Seite 110, Spalte 1); 2. derselbe Artikel durch die Stelle von „Mit welchem Witzus“ bis „Griffes nannte“ (Seite 110, Spalte 1 und 2); 3. derselbe Artikel durch die Stelle von „In den Ernst“ bis „Kinder-geschichten“ (Seite 110, Spalte 2); 4. derselbe Artikel durch die Stelle



von „Ebenjo abweisend“ bis „wir glauben“ (Seite 110, Spalte 2); 5. derselbe Artikel durch die Stelle von „wenn wir das heute“ bis „Kragen nehmen“ (Seite 110, Spalte 2); 6. derselbe Artikel durch die Stelle von „daß Gott“ bis „heilen“ (Seite 3, Spalte 1) das Vergehen nach § 305 St. G., das Vergehen nach § 303 St. G. sowie das Verbrechen nach § 122 a St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 Juli 1909

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnis vom 18 Juli 1909, Pr. X. 19/9, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Deutscher Michel“ vom 17 Juli 1909 wegen der Stelle von „Während oben die Musiker“ bis „am spanischen Hofe wäre“ und von „Ob es nicht mehr“ bis „halten würden“ des Artikels: „Ist es so recht?“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juli 1909, Pr. 43/9 die Weiterverbreitung der Nummer 29 (321) der Zeitschrift: „Karlsknecht Listy“ vom 17 Juli 1909 wegen des Artikels: „Prazaci v laznic“ und der Stellen von „Berni exekutori“ bis „bodaku“ und „Byla by to desna“ bis „stolu pr. covalo“ des Artikels: „Zivnostnictvo a berni sroub“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königsbrunn hat mit dem Erkenntnis vom 19 Juli 1909, Pr. IV. 34/9, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Nove Hlasy Pokroku“ vom 17 Juli 1909 wegen der Stelle von „Chtnact bylo tisicu“ bis „pliji po nas“ des Artikels: „Vylet narodnich socialistu“; von „Jest znamo, ze“ bis „rakouskeho milostpana“; und von „kdyz otevrela se obalka“ bis „tatnaimu navladnictvi poslal“ des Artikels: „Pan Cesary pred soudem“; des Artikels: „Drzost zdejsi nemecke mensiny“ von der Aufschrift bis „na strane nasi“; von „Xetsinu uzivaji k“ bis „pak roste hrebinek“ von „Ke veci te se vratime“ bis „hrebinek jim nerostl“ und von „Ceska mensina by“ bis „jisti chleb minority“ nach § 300 St. G. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. XVII. 4096/16 ex 1909.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 22 lipca 1909 l. XVII. 4096/16 ex 1909 tycząca się wprowadzania wołów, buhai, owiec i świń do rzeźni w Rorschach w Szwajcaryi.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 14 czerwca 1909 l. 21111/2956 wolno osobom, które uzyskały wymagane w tym celu upoważnienie szwajcarskiej Rady związkowej, wprowadzać bez ograniczenia zdrowe woły, buhaje, owce i świny, przeznaczone na rzeź w przepisany terminie oprócz do publicznych stajen rzeźnianych w St. Gallen, Bazylei i Genewie (reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11 sierpnia 1906 l. 36.161) także do rzeźni w Rorschach. (Rozporządzenie szwajcarskiego departamentu rolnictwa w Bernie z 5 czerwca 1909 Nr. 107 a).

Podaje się to do powszechnej wiadomości w dalszym ciągu rozporządzenia z 23 września 1906 l. 117.704 (Dz. u. kr. Nr. 139).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 lipca 1909.

L. Prez. 1904 18 P/9 (7304 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla trzeciej dnia 30 sierpnia 1909 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1909 przy c. k. sądzie obwodowym w Brzżanach Przewodniczącym sądu przysięgłych Modesta Karatnickiego c. k. Prezydenta sądu obwodowego. a zastępcami przewodniczącego radców c. k. Sądu krajowego Marcellego Pileckiego, Filemona Metelę, Juliana Dawidowicza, Józefa Willaume i Adama Harländera.

Prezdyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzżany, dnia 20 lipca 1909.

L. Prez. 1645 189 (7342 1—3)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w

Samborze dnia 2 września 1909 o godzinie 8-30 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcą Dworu i prezydenta Sądu obwodowego Marcellego Tustanowskiego a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta Sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież radców c. k. Sądu krajowego Ignacego Krasowskiego, Leona Bereznickiego, Jacka Żyborzkiego, Władysława Donichta, Maryana Misińskiego i Jana Dębickiego.

Prezdyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 20 lipca 1909.

L. cz. Cg. I. 148/9 (1) (7305)

E d y k t.

Przeciw mał. Stanisławowi Paterowi vel Poterowi w Łysej Górze, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Jakóba Patera vel Potera w Łysej Górze pozew o uznanie pozwanego za nieślubne, dziecko Maryanny Patera vel Potera.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 27 sierpnia 1909 r.

Celem strzeżenia praw mał. Stanisława Patera vel Potera ustanawia się pana dr. Chwaliboga, adwokata w Jasle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie mał. Stanisława Paterę vel Poterę w rzeczonyj sprawie na jego i koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 4 lipca 1909.

L. cz. C. III. 26/9 (2) (7349)

E d y k t.

Przeciw nieobecny Maryannie Foryt, Annie Figiela, tudzież Filipowi Figieli a względnie tegoż małoletnim dzieciom Anieli i Rozalii Figielównym wniosli Wojciech Biały i Maryanna Biała, rolnicy w Rakszawie skargę o uznanie za właścicielkę i intabulacyę własności parcel gruntowych 4577/6, 4577/2 i 4577/7 w Rakszawie zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 28 lipca 1909 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem Jan Mikulicki z Rakszawy będzie ich zastępować, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 17 lipca 1909.

L. cz. C. IV. 2068/9 (3) (7303)

E d y k t.

Przeciw Kalmanowi Roth, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Nachemie Wenigera pozew wekslowy o 3347 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano dnia 5 lipca 1909 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Kalmana Rotha ustanawia się p. dr. Adolfa Segala, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy

Oddział III.

Lwów, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. Cw. 1776/9 (2) (7306)

E d y k t.

Niewiadomemu z miejsca pobytu Srołowi Feinleib w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niemu o 210 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 29 maja 1909 liczbą czynności Cw. 1776/9, którą nakaz zapłaty wydany został.

Ponieważ niewiadomo gdzie zobowiązany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Wallera, adwokata w Kołomyi.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Kołomyja, dnia 13 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 1742/8 (6) (7312)

E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej Ruwina Witle- ra przeciw Baruchowi Eisensteinowi o 2400 koron z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 2 lipca 1909 l. cz. Cw. 1742/8 (6) Ozyaszowi Leibie Feldowi, Taubie Feld, Mendlowi Czyżes, Herschowi Eisenstein i Mojżeszowi Gelberowi z Krystynopola, którą dozwolono zajęcie o uznanie i wpis prawa własności połowy, tudzież 1/7 części realności objętej lwh. 324 ks. gr. gm. Krystynopol, które to rozszczenia zająć się mające przysługują przeciw powyższym osobom dłu-

żnikowi Baruchowi Eisensteinowi na podstawie umów kupna sprzedaży przez dłużnika jako nabywcę zawartych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ozyasz Leib Feld, Tauba Feld, Mendel Czyżes, Hersch Eisenstein i Mojżesz Gelber przebywają ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Władysława Wejdy adwokata w Sokalu.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych względnie nieznanych ich spadkobierców w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni względnie ich spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 2 lipca 1909.

L. cz. E. C. IV. 155/9 (3) (7280)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Batoremu wniosli August i Maryi Gruszkowie w Weryni pozew o 640 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 6 września 1909 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Kolbuszowa, dnia 15 lipca 1909.

## Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 10/9 (3) (7308 1—3)

E d y k t.

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Stanisława Kozła, syna Piotra.

Stanisław Kozioł, syn Piotra z Janowic, ożeniony z Ludwiką z Klimeczaków Kozłową z Janowic, przybył w dniu 25 maja 1904 do Ameryki, gdzie na pewnej stacyi kolejowej dostał się nieopatrznie między pułki wagonów pociągu i został zgnieciony; wskutek tego poniósł w dniu 25 maja 1904 śmierć na miejscu.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Stanisław Kozioł poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Ludwiki wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adwokata dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie, aż do dnia 15 września 1909 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 5 maja 1909.

## Kuratele.

L. cz. P. VI. 125/9 (8) (7115 3—3)

E d y k t.

Za marnotrawczyń uznano Jewdochę Kokolin z Podmichala.

Kuratorem jej ustanawia się Onufrego Pierożyńskiego z Podmichala.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałuż, dnia 8 czerwca 1909.

L. cz. P. VII. 90/9 (8) (7274 2—3)

E d y k t.

Za marnotrawców uznano Spirydyona i Ksanki Łumikowskich z Czernicy.

Kuratorem ich ustanowiono Iwana Bojka, gospodarza w Czernicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Brody, dnia 16 czerwca 1909.

L. cz. L. 9/6 (8) (7319)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wincentego Kokoszkę w Targowiskach.

Kuratorem jemu ustanowiono Sebastjana Frydrycha w Targowiskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. P. 223/8 (7320)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Olekse Bojczuka w Wierzbowcu.

Kuratorem jemu ustanowiono Iwana Bojczuka w Wierzbowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kosów, dnia 13 listopada 1908.

L. cz. P. 61/9 (1) (7201)

E d y k t.

Szymona Olejarza z Jodłówki poddano pod kuratele z powodu zupełnej utraty wzroku.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Chmieleckiego z Jodłówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 28 maja 1909.

L. cz. L. I. 10/9 (6) (7328)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Maryę z Dobrzańskich Skulską w Zniesieniu.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Wertyporocha, gospodarza w Zniesieniu.

C. k. sąd powiatowy S. II., Oddz. I.

Lwów, dnia 18 czerwca 1909.

L. cz. L. I. 4/9 (4) (7316)

E d y k t.

Za głuchoniemą uznano Natalię Czupik w Bielance.

Kuratorem jej ustanowiono Hrycia Dudyca w Bielance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 21 czerwca 1909.

## Firmy.

L. cz. Firm. 846 Stow. III.1 (7301 1—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnej pomocy ziemian, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Towarzystwo wzajemnej pomocy ziemian, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Wpisy szczegółowe: Na walnem zgromadzeniu z dnia 22 maja 1909 uchwalono rozwiązanie Towarzystwa. Likwidatorami wybrano: pp. Jana Viviena, dyrektora gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, dr. Augusta Łozińskiego, syndyka gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i Włodzimierza Malczewskiego, dyrektora Reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie.

Wzywa się wszystkich wierzycieli, aby swoje pretensje dp wymienionego Towarzystwa u wymienionych likwidatorów w ciągu roku od daty tego ogłoszenia zgłosili.

Dzień wpisu: 21 czerwca 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy

Oddział IV.

Lwów, dnia 20 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 380/9 (7341)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Heszal Stieglitz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel szkła, porcelany i wód mineralnych.

Właściciel: Heszal Stieglitz.

Zarazem zarządza się wykreślenie z protokołowanej odnośnie do powyższego przedsiębiorstwa, na mocy uchwały z 27 maja 1905 L. cz. Firm. 553 firmy Naftali Stieglitz w Rzeszowie, handel szkła, porcelany i wód mineralnych, z powodu śmierci właściciela.

C. k. Sąd obwoyowy jako handlowy,

Oddział V.

Rzeszów, dnia 19 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 735/9 Stow. I. 239 (7311)

O g ł o s z e n i e.

Ogłasza się, że w miejsce Stanisława Wołoszyna wybrany został Matwój Kowalczyk członkiem zarządu stowarzyszenia „Spółki oszczędności i pożyczek w Jabłonowie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Tarnopol, dnia 24 czerwca 1909.

Ч. сп. Фірм. 750/9 Ст. П. 325 (7310)

О г о л о ш е н е.

Подає ся до відомості, що цілю стоваришеня Спілка господарско-кредитова „Воскресене“ в Гвнличках єсть кромі уділюваня позичок і приймованя вкладок і инших капіталів до обороту за опрочентованем, також уряджувати склади нарядів, навозів, збіжжя, насіння і инших землоплодів, провадити торгівлю средствами поживи і т. и. займати ся перетворюванем господарских продуктів своїх членів і продажию їх витворів, купувати, арендувати і наймати ґрунта і будинки для веденя спільного господарства спільними силами своїх членів та в їх хосен.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний

Відділ II.

Тернопіль, дня 30 червня 1909.

# Doniesienia prywatne.

**Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).**

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.				odeh. o g.			
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3-50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mielczok, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wisliczki, Oświęcimia, Kocmyrzowa.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6-00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7-10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7-29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	6-45	do Wołkowa.	
—	8-05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		—	7-30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-05	z Jaworowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
8-55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8-20	do Jaworowa.	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10-20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.	
—	9-57	z Sianek, Sambora.		—	9-10	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11-45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	9-35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12-40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	11-05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	1-10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		2-16	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	1-35	z Wołkowa.		2-23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	1-45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2-50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		2-55	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.), Oświęcimia.	
2-15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3-15	do Krakowa.	
—	4-25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3-55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	4-50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	3-40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	5-00	z Jaworowa.		—	2-35	do Wołkowa.	
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6-00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5-58	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	6-30	do Jaworowa.	
5-40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		—	6-55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).		7-00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koczysce (p. Tarnów).	
—	9-00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	7-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8-00	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9-55	z Wołkowa.		—	10-38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	10-45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	11-00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	—	—		—	11-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	—	—		—	11-25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	—	—		—	11-35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Na dworzec „Lwów-Podzamecz“:		Z dworca „Lwów-Podzamecz“:			
—	7-01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5-44	Winnik.
—	8-07	Winnik.	—	6-35	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11-40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	7-13	Wołkowa.
—	1-19	Wołkowa.	—	11-00	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2-00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	1-30	Winnik.
—	3-26	Winnik.	2-31	—	Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5-15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	2-52	Wołkowa.
—	9-39	Wołkowa.	—	8-27	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10-12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11-32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:			
—	7-27	z Winnik.	—	6-03	do Winnik.
—	1-01	z Wołkowa.	—	7-32	do Wołkowa.
—	3-07	z Winnik.	—	1-49	do Winnik.
—	9-21	z Wołkowa.	—	3-14	do Wołkowa.

## Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzechowie codziennie:	od 1 maja do 30 września 8:15 rano, 8:20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3:27 po południu, 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5:30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3:2, po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 przed południem.	Do Brzechowie codziennie:	od 1 maja do 30 września 7:21 rano, 3:45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2:30 po południu, 8:34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5:50 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:30 po południu, 8:34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 13:41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9:00 przed południem.
Z Janowa codziennie:	od 1 maja do 30 września 1:15 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10:10 wieczór.	Do Janowa codziennie:	od 1 maja do 30 września 10:10 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1:37 po południu.
Z Szczercza w niedziele i święta rzymsko-katolickie:	od 30 maja do 12 września 10:15 wieczór.	Do Szczercza w niedziele i święta rzymsko-katolickie:	od 30 maja do 12 września 10:35 przed południem.
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie:	od 16 maja do 12 września 11:45 wieczór.	Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie:	od 16 maja do 12 września 3:15 po południu.
Z Winnik codziennie:	3:44 po południu.	Do Winnik codziennie:	5:30 rano.

**UWAGA:** Pora nocna oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południu.

Ч. сп. Фірм. 660/9 Ст. II. 135 (7309)  
Оголошене.

Подає ся до відомости, що на дни 22 мая 1909 на засіданю Ради надзираючої Товариства „Народний Дім“ в Грималові з управи того стоваришєня устали Антон Коломиєц і Гринько Жуковський і що ново вибрану Дирекцію тогжє стоваришєня складають тепер: О. Корнилий Малішевський, Микола Хрупович і Михайл Перепеліньський, а заступниками тихже вибрано Александра Букаату і Юсифа Яцишина.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.  
Тернопіль, для 17 червня 1909.

Ч. сп. Фірм. 790 Ст. III. 316 (7302)  
Впис фирми заробкового і господарского стоваришєня.

Вписано до реестру заробкових і господарских стоваришєнь.

Осідок стоваришєня: Карів.  
Фирма звучить: Повігове Товариство господарско-кредитове і опадности „Власна поміч“, стоваришєне зареєстроване з необмеженою порукою в Карові.

Дата статуту: 14 мая 1909.  
Предмет підприємства: сподучене господарских сил своїх членів для їх добробиту через купно, аренду, наєм ґрунтів і будинків в ціли ведєня спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосєн, уряджуване складів нарядів господарских, навозів, збіжжа і т. п., прийманє капіталів до обороту за опроцентованєм, уділюване членам позичок.

Час трєваня необмежений.  
Дирекция складає ся з трох членів: справника, касиєра і книговодця вибраних на протяг трох літ. На перше трох літє вибрані зістали: Александер Лис, яко справник, Сава Кот, яко касиєр, Онуфрій Матвієс, яко книговодєнь, всі господарі в Карові.

Підпис фирми: при фирмі стоваришєня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня виложєні будуть на таблиці в льокалі стоваришєня, або уміщені будуть в одній з львівских часописий, яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів 20 корон.  
Відвїчальність: члєни стоваришєня відповідать солідарно цілим своїм майном.

Дата впису: 1 червня 1909.  
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.  
Львів, дня 30 мая 1909.

Ч. сп. Фірм. 177/9 (7307)  
Впис фирми заробкового і господарского стоваришєня.

Належить вписати до реестру заробкових і господарских стоваришєнь.

Осідок стоваришєня: Коршів.  
Фирма звучить: Господарско-молочарєка спілка, стоваришєне зареєстрованє з обмеженою порукою в Коршеві.

Дата статуту: 9 мая 1909.  
Предмет підприємства:

а) купно, аренда і наєм ґрунтів і будинків в ціли ведєня спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосєн,

б) уряджуване складів зварядів господарских, навозів, збіжжа, насіння і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосєн,

в) ведєня для своїх членів торговлю средєтвами поживи і предметами, потрібними для домашнього і рільничого господарства та для ремєсла і промислу своїх членів,

г) займанє ся перетворюванєм продуктів господарских своих членів і продажю витворів своих членів,

г) прийманє капіталів до обороту за условленям опроцентованєм,

д) уділюванє лиш своим членам дешєвих і приступних позичок на піднесєнє їх господарства або промислу.

Час трєваня необмежений.  
Дирекция: Василь Дутчак, господар в Коршові, справник, Грігїр Коцаба, сєлянин в Коршеві, касиєр, Василь Костишин, сєлянин в Коршові, книговодєць.

Підпис фирми (П. Ф.) доконує ся в сей спосіб, що при фирмі стоваришєня уміщені будуть підписи двох членів.

Оголошеня будуть поміщувані на призначєній на се таблиці на будинку стоваришєня, або в одній з львівских часописий яку означить надзираюча рада, а скликаєнє загальних зборів може наступити також розєсланєм обїжника.

Удїл членів виносить пять корон, можна єго вєлатити від разу, або місячними ратами що найменше по 50 сотиків.  
Відвїчальність пятикратна.  
Дата впису: 12 червня 1909.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.  
Коломия, дня 15 червня 1909.

Telefon 452.

Telefon 452.

**Miastowe Biuro**  
**c. k. kolei państw. we Lwowie**  
**Pasaż Hausmana 9.**

**Wydaje:**

**BILETY** zestawialne kombinowane-okreżne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60, 90 do 120 dni. =====

**BILETY** zestawialne w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni. =====

**BILETY** kartonowe zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i za granicą. =====

**Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.**

**Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.**

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku ===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

**Adres telegraficzny: „Stadt bureau“, Lwów.**

CARL KRONSTEINERA

zabezpieczone od wszelkiej niepogody wapienne

**Facadowe Farby** w 50 odcieniach od 24 h. za kg. w górę.

Od dziesiątek lat najlepiej uznane i wszelkie naśladownictwa przewyższające. Jedyny stosowny materiał do powlekania farbą dla faład już malowanych.

Skład: Alojzy Hübnér, Lwów. Książka z wzorami i cennik darmo i oplatnie. Carl Kronsteiner, Wiedeń III. Hauptstrasse 120.

## Emaliowe Farby Façadowe

są do zmywania, za jednym pociągnięciem pokrywające, bez gruntowania, twarde jak emalia, zmieszane tylko z zimną wodą są gotowe do użycia, antyseptyczne, wolne od truciizn. porowate. Idealna farba dla wewnętrznych przestrzeni, budowli drewnianych, jak szop, pawilonów, płotów i t. p.

Do nabycia we wszystkich odcieniach, koszt na 1 m<sup>2</sup> 5 hal.

### DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

**Nauczycielski Włoszki** do konwersacji poszukuje się zaraz. — Zgłoszenia listowne pod: „ITALIA“, postę restante, główna poczta.

**Do sprzedania motor** elektryczny wraz z dynamomaszyną i akumulatorami. Bliższa wiadomość w Ekonomacie c. k. Dyrekcji lasów przy ul. Chorażczyzna 1. 17. (7293 3-6)

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia złatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

**FRANCISZEK NIEWCZYK**  
Lwów, Chorażczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka Instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki franco.



Wszelkie instrumenty

**20-letnią (81%)**

starą czystą żytniówkę

wysła Zarząd gorzelni znanych dóbr GRODKOWICE-BRZEZIE w dymionach oplecionych 3/4 l. za 10 kor. 20 hal.; 5 l. za 15 kor. 20 hal. franko za zaliczką. Adres: Zarząd GORZELNI BRZEZIE, p. loco.

**Ul. Nabelaka 1. 13,**  
(Kastełówna)

**Willa z ogrodem**

urządzona z całym komfortem do wynajęcia od 1 października 1909 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, wielka weranda oszklona, balkon, pokój dla służby. Centralne ogrzewanie — elektryka. Dozorca wskaże.

**Morele Zaleszczyckie** uznane za najlepsze tylko 1. sorta K. 4-60, gruszkii słodkie K. 4-4, jabłka papierowe K. 4-4 wysyłam w 5 kg. koszyczkach franko za zaliczką M. WENKERT, właściciel ogrodów, Zaleszczyki.

### Wyborowe winogrona

najszlachetniejszych gatunków 5 kg. 4 kor., morele, brzoskwinie wybierane, doskonałe, piękne po 2 kor. 50 hal., soczyste gruszkii, jabłka deserowe i na strudel 2 kor. dostarcza J. MÜLLER, właściciel winnic, Kiskunhalas, Węgry.

### Dzierżawa folwarku.

Folwark Wola mielecka z Józefowem obejmujący około 1000 morgów roli, łąk i pastwisk, w powiecie mieleckim położony, do dóbr fundacyjnych Zakładu narod. im. Ossolińskich należący, jest do wydzierżawienia od 24 czerwca 1910.

Oferty zaopatrzone we wadium wynoszące 50%, ofiarowanego rocznego czynszu, należy wnieść do dnia 20 sierpnia 1909 na ręce JW. Jana hr. Tarnowskiego, administratora dóbr tej fundacji w Chorzelowie.

Projekt tej dzierżawy przejrzeć można albo u zastępcy administratora Wgo Rydla we Woli mieleckiej lub u syndyka adw. dr. Bilika we Lwowie, ul. Kraszewskiego 1. 21.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

## SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

z W. Ks. Krakowskiem

na rok  
**1909**

można nabyć w Ekspedycji „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 7 kor., na prowincję z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

## Kontynentalno-Transatlantyckie biuro podróży

Heumattstr. 11

**BAZYLEA**

Heumattstr. 11

Sprzedaż biletów okrętowych i kolejowych.

## „NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

**St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

## Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospiesznicami i pocztowymi parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki: (Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires) Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata“.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloydów we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

## „URANIA“

w FILHARMONII LWOWSKIEJ

(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

sobota 24 lipca i niedziela 25 lipca przedstawienia bez przerwy od 4 po południu do 10 wieczór

### PROGRAM:

1. Spuszczenie pancerników na morze (wspaniałe widowisko z natury).
2. Ogrodnik w ambarasie, (humoreska).
3. Muzyk opętany, (komedia).
4. Mąż jako sędzia, (dramat).
5. Piękny Don Juan, (humoreska).

Pausa 2 minuty.

6. Sensacyjne wyścigi samochołów Berlin-Budapeszt w czerwcu 1909.
7. I robaczek protestuje, (komedia).
8. Zakłócony spokój, (film kolorowany).
9. Teodora, słynna sztuka reżyserowana przez Societé des auteurs français, grana przez pierwszorządne siły artystyczne teatrów paryskich, (film artystyczny).

Obrazy ilustrowane doborową muzyką.

### CENY MIEJSC:

Wszystkie fotele w parterze po 1 kor. — fotele II. balkonu po 80 hal. — III. balkonu po 40 hal. — łoża po 3, 6, 8 kor. — fotele w łoży 1 kor. 50 hal. — bilety studenckie i dla dzieci do lat 10 w parterze i na II. piętrze po 50 hal.

W sobotę bilety zbiorowe dla szkół ludowych po 20 hal., dla szkół średnich po 30 hal.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od 3 po południu.

Zastrzega się prawo zmian w programie.

### Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych.

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

## Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbędnymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najbardziej wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

- Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—
- Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
- Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—
- Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—
- Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—
- Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—
- Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
- Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—
- Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—